

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Projekt preliminarza budżetowego wniesiony do Sejmu

WARSZAWA, (Pat). W dniu 30 listopada r. b. rząd złożył w Sejmie projekt ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r., wraz z załączonym preliminarzem budżetowym.

Projekt ustawy skarbowej upoważnia rząd do czynienia: a) wydatków administracji państwowej zwyczajnych — do kwoty 2.168.096.960 zł., nadzwyczajnych — do kwoty 54.709.940 zł., b) wydatków na opłaty ze skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych — do kwoty 14.276.000 zł. Łącznie zatem preliminowano wydatki na okres 1936/37 wynieść mają — zgodnie z załączonym budżetem — 2.237.082.900 zł.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody zwyczajne w kwocie 1.979.524.213 zł. i nadzwyczajne — w kwocie 257.608.687 zł., czyli razem dochody preliminowane w kwocie 2.237.132.900 zł. W tej liczbie dochody administracji państwowej mają wynieść kwotę 1.498.509.490 zł., wpłaty do skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych — kwotę 143.623.410 zł. oraz wpłaty do skarbu monopolów państwowych kwotę 595.000.000 zł.

W ten sposób nowy budżet państwa na r. 1936/37 według przedłożonego preliminarza jest całkowicie zrównoważony i daje nawet nieznaczny nadwyżkę w kwocie 50.000 zł.

Jak wiadomo, w preliminowanych cyfrach dochodu i rozchodu mieszczą się również wpływy i wydatki wszystkich funduszy z wyjątkiem funduszu pracy i funduszu kwaterunku wojskowego.

Wydatki preliminarza na r. 1936/37 są więc skutkiem zastosowania oszczędności mniejsze od wydatków budżetowych w roku 1935/36 o 23.735.020 przy czym zaznaczyć należy że wydatki musiały w związku z obowiązującymi ustawami ulec w niektórych częściach (emerytury i zaopatrzenia, długi państw. i in.) zwiększeniu od 22.835.000 z nowych źródeł dochodowych. Ostatecznie suma dochodów zwiększyła się o 128.286.440 zł.

Zachowanie jedności i zupełności budżetu w ustawie skarbowej

Projekt nowej ustawy skarbowej realizuje w pełni zasadę jedności i zupełności budżetu, nie pozwala bowiem na dokonywanie jakichkolwiek wydatków, nieprzewidzianych w budżecie, a w szczególności nie pozwala na wydatkowanie na cele budżetowe zapasów kasowych albo lokat

Nie wolno zniżyć zarobków robotniczych

Okólnik Ministra Op. Sp. do inspektorów pracy

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Op. Społ. wydało do inspektorów pracy doniosły okólnik w sprawie przeciwdziałania obniżkom płacy. W wielu gałęziach produkcji i w licznych poszczególnych zakładach pracy — głosi okólnik — ujawniają się w ostatnich czasach poważne tendencje do obniżania zarobków robotniczych i pracowników umysłowych.

Dokonane ostatnio obniżenie minimum wolnego od podatków oraz zwiększenie opodatkowania pracowników nakazuje dotożyć wszelkich wysiłków, ażeby zachowana została maksymalna zdolność konsumcyjna szerokich mas ludno-

w bankach państwowych. Jedynie — wzorem lat ubiegłych — minister skarbu ma prawo udzielania zaliczek związkom samorządu terytorjalnego na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, zwrotnych z udziału samorządów w podatkach państwowych lub z dodatków komunalnych do tych podatków, pobieranych przez kasy państwowe.

W odróżnieniu od ustaw skarbowych lat ostatnich, nowy projekt wzmacnia uprawnienia ministra skarbu, jako wykonawcy budżetu, a to w celu zagwarantowania równowagi budżetowej. W szczególności — idąc w tym kierunku — projekt kasuje prawo przenoszenia kredytów budżetowych na dodatki nadzwyczajne i wydatki osobowe w przedsiębiorstwach, monopolach i funduszach państwowych. Równocześnie znosi się możliwość dokonywania nowych wydatków w tych jednostkach gospodarczych, choćby nawet taki nowy wydatek nie zmniejszał rentowności przedsiębiorstwa. Natomiast — tak jak dotychczas — wolno będzie, pod warunkiem nie zmniejszania wpływów do skarbu państwa, lub nie podwyższania dopłat ze skarbu państwa, zwiększać wydatki funduszu pracy i funduszu kwaterunku wojskowego.

W ten sposób gospodarka budżetowa przedsiębiorstw i monopolów państwowych będzie musiała trzymać się ram planów finansowo-gospo-

darczych, zatwierdzonych budżetem i kontrolowanych przez właściwego ministra i ministra skarbu.

Następnie zniesiona została t. zw. gospodarka ryczałtowa w administracji cywilnej, wskutek czego wzmości się wpływ min. skarbu na wydatki rzeczowo-administracyjne poszczególnych władz i urzędów państwowych.

Projekt ustawy skarbowej przewiduje wreszcie sposób zużycia nadwyżek budżetowych, które zostały uzyskane w toku wykonywania budżetu. Z nadwyżek tych minister skarbu będzie uzupełniał kredyty na szereg ważnych celów, przewidzianych w budżecie, ale preliminowanych w wysokości, dostosowanej do obecnej sytuacji skarbu i do konieczności, wynikającej z postulatów równowagi budżetowej. Są to m. in. wydatki na szkolnictwo powszechne, kredyty gospodarcze w budżecie min. przem. i handlu, kredyty na popieranie obrotu produktami rolnymi i t. p.

Ustawa skarbową uzależnia zaciąganie zobowiązań na rachunek przyszłych okresów budżetowych od zgody ministra skarbu oraz zabrania dokonywania szeregu wydatków, jak np. na urządzenia reprezentacyjne, środki lokomocji, bez zgody prezesa rady ministrów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Nowy budżet państwa przywieziono do Sejmu ok. 9-ej rano, przy czym zwróciło powszechną uwagę, że egzemplarze

budżetu załadowane były na 2 wielkich samochodach ciężarowych.

Płk. Bociański mianowany wojewodą wileńskim

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował płk. dypl. Ludwika Bociańskiego wojewodą wileńskim.

Wojewoda nowogródzki przeniesiony w stan nieczynny

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 29 listopada przeniósł p. Stefana Świder

skiego, wojewodę nowogródzkiego w stan nieczynny.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Djety posłów i senatorów

Uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o djetach posłów i senatorów postanawia, że djety te wynosić mają 975 zł. mies., przy czym marszałkowie obu izb otrzymują czterokrotne djety, a wicemarszałkowie półtorakrotnie. Poza to wicemarszałkom przysługuje dodatek na mieszkanie w wysokości 20 proc. djet.

Djety posłów i senatorów podlegają nadzwyczajnemu podatkowi od wynagrodzeń.

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Porządek dzienny zwołanego na czwartek 5 grudnia na godz. 11 rano posiedzenia Sejmu przewidywać będzie pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937 roku.

Dalsze ulgi w spłacie zaległości ubezpieczeń społecznych

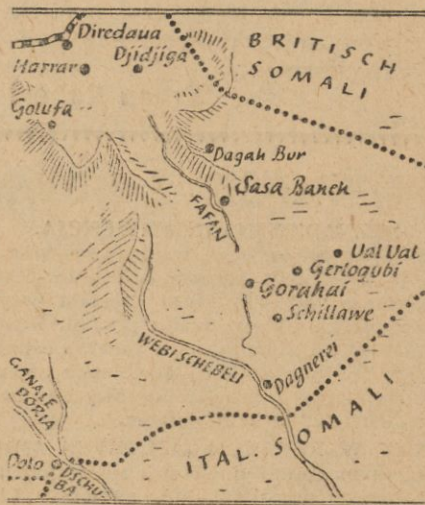
WARSZAWA, (Pat.) Minister Opieki Społecznej podpisał ostatnio zarządzenie wprowadzające dalszą ulgę w spłacie zaległości z tytułu składek na rzecz ubezpieczeń społecznych.

W marcu r. b. zostało, jak wiadomo, wydane zarządzenie, zezwalające instytucjom ubezpieczeń społecznych na przyjmowanie obligacji 6-procentowej Państwowej Pożyczki Narodowej

Tutankhamen mści się...

LONDYN, (Pat.) W Nowym Jorku ciężko rozchorował się dr. Brestead, znany egiptolog, który brał udział w pracach odkopania grobu Tutankhamena. Doktorzy dotychczas nie mogą

Drobne walki na frontach Etiopii



Mapka rozlokowania oddziałów abisyńskich w pobliżu włoskiego Somali.

WARSZAWA, (Pat.) Źródła francuskie donoszą z Asmary, że samoloty włoskie zauważyły silne oddziały wojsk abisyńskich między Amba Alagi a jeziorem Asiangi. Oddziały te znajdowały się w marszu w kierunku północnym. Według wiadomości otrzymanych w Asmarze, Abisyńczycy nie ewakuowali obszarów, położonych na południu od Asbi.

Te same źródła donoszą z Dżidżiga, że komunikat ogłoszony przez główną kwaterę Rasa Nasibu naczelnego dowódcy wojsk abisyńskich na froncie południowym stwierdza, że urzędowe komunikaty włoskie niesłusznie donosiły, iż Włosi posunęli się o 25 mil na północ od Daggahbur. Abisyńskie strażnice przednie znajdują się na południu od linii Goragei Anele.

Po bitwie pod Anele zakończoną porażką wojsk włoskich, operacje przeciwnika ograniczyły się do akcji lotniczej. Komunikat stwierdza, że ostatnie bombardowanie Daggahbur przez lotników włoskich nie przyczyniło poważniejszych strat.

Pozatem źródła francuskie donoszą, że na froncie Tigre korpus tubylecy prowadzi dalej swą akcję w rejonie Tembien. Pierwsza dywizja jest skoncentrowana w okolicach Abaro, przy czym jej strażnice tylnie zaatakowane były przez silne oddziały abisyńskie. Oddziały zostały odrzucone, pozostawiając na placu boju 10 zabitych.

WŁOSI ZAJĘLI SEKET.

ADDIS ABEBA, (Pat.) Brak wszelkich wiadomości o ruchach wojsk abisyńskich na froncie północnym. Rząd abisyński nie zaprzecza wiadomości o zajęciu przez Włochów Seket na wschód od Makalle. Seket jest ważnym punktem strategicznym, położonym na płaskowzgórzu Endera, który dominował nad połączeniami komunikacyjnymi Makalle—Adigrat. Z drugiej strony Seket znajduje się przy drodze ku pustyni Dankali.

Demertzis utworzył nowy rząd w Grecji

ATENY, (Pat.) Demertzis utworzył nowy rząd w składzie: premier, minister wojny i prowizoryczny minister spraw zagranicznych — Demertzis, marynarka i prowizorycznie sprawy wewnętrzne — Philakos, lotnictwo — Abarikopulos, rolnictwo Benakis, gospodarstwo narodowe i prowizorycznie komunikacja — Konepolulos, oświata — Balanos, opieka społeczna — Dekazos, finanse — Manzavinos, sprawiedliwość Logphetis.

na spłatę zaległych składek wraz z odsetkami zwłoki, których termin uiszczenia upłynął przed 1 stycznia 1934 r.

Ostatnie zarządzenie wprowadza dalszą ulgę dla płatników, przedłużając termin 1 stycznia 1934 r. do 1 kwietnia 1935 r. t. j. o 15 miesięcy. Zarządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 grudnia r. b.

się wypowiedzieć co do istoty choroby. Brestead jest jednym z nielicznych uczestników wyprawy lorda Carnavona, który jeszcze pozostał przy życiu. Liczy on 74 lata.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Aleksandrowi Karnickiemu, składamy z głębi zboląłego serca „Bóg zapłać“

Żona i syn

Podziękowanie

Tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie p. prof. Michejdzie i p. dr. Orlińskiemu za dokonaną operację w dniu 19.X. 1935 r. oraz siostrze p. Kopicównie i p. Mielcównie za troskliwą opiekę podczas choroby.

Erben Robert

WIADOMOŚCI Z KOWNA

BEZNADZIEJNA INTERWENCJA.

W piątek delegacja centralnego zarządu „Pocnodni” w składzie prezesa J. Przeździeckiego i sekretarza Cz. Galińskiego została przyjęta przez ministra Obrony Kraju płk. St. Dirman-tasa, któremu złożyła pismo w sprawie ostatnich aresztów, zesłań, zamknięcia oddziału „Spartę” w Wilkomierzu i Sekcji Samowychowawczej T-wa „Oświata” w Wilkomierzu.

ZMIANY W REDAKCJI „LIETUVOS AIDAS”. „Lietuvos Žinios” dowiaduje się, że przed Nowym Rokiem ustąpi redaktor naczelny „Lietuvos Aidas” p. Alantas.

Rząd jednomyślnie dąży do niżki cen artykułów skartelizowanych

WARSZAWA, (Pat). W dniu 30 listopada w ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja prasowa w sprawie obniżki cen.

Na wstępie wygłosił przemówienie p. minister przem. i handlu dr. Górecki, który podkreślił, że zdecydowana akcja rządu, zmierzająca do obniżenia cen artykułów skartelizowanych, jest doktryną całego rządu, w którym co do kwestji jak należy praktycznie ustosunkować się do karteli, panuje całkowita jednomyślność, dzięki temu akcja rządu pod tym względem jest zwarta i musi tem szybciej doprowadzić do realnych wyników.

Życie wskazuje, że kartele wywierają nie tylko szkodliwe skutki gospodarcze, ale przeciwnie — mogą wywierać zdrowe i pożądane zarówno dla gospodarki narodowej w dziedzinie wzmoczenia eksportu i rozwoju krajowego przemysłu, jak i dla gospodarki międzynarodowej skutki.

Jednak aby zapobiec ze strony karteli wszelkim gospodarczo - szkodliwym skutkom, zagrażającym interesom dobra publicznego, dała ta ustawa ministrowi przem. i handlu prawo odpowiedniego nadzoru nad działalnością karteli oraz prawo skutecznej ingerencji w obronie interesów dobra publicznego.

Podkreślić należy, że rząd nie zwalca karteli jako takich. Występuje jednak zdecydowanie przeciwko tym wszystkim kartelom, które bądź przez sam fakt swego istnienia, bądź przez sposób działania wpływają hamująco na niżkowe kształtowanie się cen poszczególnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, lub nieusprawiedliwione ograniczenie produkcji i wymiany.

Leży w niezaprzeczonej interesie dobra publicznego bezwzględnie usuwać zbyteczne organizacje gospodarcze (kartelowe), które hamują kształtowanie się cen hurtowych i detalicznych na racjonalnym poziomie, powodując tem samem skutki gospodarcze wysoce szkodliwe. Rząd podejmuje akcję wyrównania poziomu cen.

Najradkalniejszym może środkiem byłoby tu zawieszenie działalności wszystkich karteli, jednakże rząd nie chce iść tą drogą, która w wielu wypadkach mogłaby nie przynieść pożądanych rezultatów.

Natomiast jako bezwzględnie szkodliwy uważa należy wszelkie organizacje kartelowe, istniejące w handlu hurtowym, które monopolizują w swych rę-

kach handel w poszczególnych branżach, zamiast usprawnić go, powodują znaczne podrożenie pośrednictwa.

Wymienić można szereg artykułów których rozpięcie między ceną hurtową a detaliczną dochodzi do rozmiarów eże sto nieprawdopodobnych. Z produkujących zaś karteli szkodliwe są te, które rozdrabniają produkcję na zbyt wielką ilość zakładów fabrycznych, wyzyskanych wskutek tego tylko w minimalnym stopniu, co podraża znacznie koszt produkcji.

Które zakłady produkują najtaniej i najlepiej może wykazać tylko wolna konkurencja i dlatego należy usuwać w miarę możliwości wszystkie przeszkody, które tej wolnej próbie sił stoją na przeszkodzie.

Rynek zagraniczny kureczy się. Możliwość jego rozszerzenia staje się coraz bardziej problematyczna. Pozostaje niewyzyskany dotąd rynek krajowy. Można go zdobyć tylko niskimi cenami, dostosowanymi do siły nabywczej tego rynku. Zdobyć go zapewni konieczny zbyt naszemu przemysłowi. Zarazem oznacza ono zaspokojenie najpilniejszych potrzeb szerokich mas naszego społeczeństwa oraz zapewnienie im odpowiedniej stopy życiowej. Konieczność możliwie niskich cen artykułów przemysłowych jest zatem także koniecznością społeczną o pierwszorzędnej znaczeniu.

Ponieważ rząd wychodzi z założenia że trzeba zacząć od tych części składowych, które stanowią podstawę wszelkiej kalkulacji, przeto powołana została specjalna komisja pod przewodnictwem p. wiceministra Lechnickiego, która miała na celu rozpatrzenie zasadniczych artykułów skartelizowanych, a mianowicie węgla, żelaza, nafty, cukru, tekstylii i papieru.

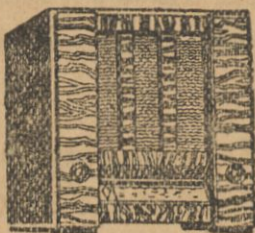
Następnie p. minister oświadczył: zostanie rozwiązanych 30 karteli, głównie z branży hurtowników żelaza, nafty, papieru i in. W niedalekim czasie przewiduje się rozwiązanie szeregu innych karteli utrzymujących się na poziomie wysokich cen, niezasadnionych gospodarczo. Jednocześnie ze wszystkimi innymi branżami przeprowadza się rozmowy co do cen w stosunku do artykułów zasadniczych sytuacja będzie o tyle ułatwiona, że rozmawiając z poszczególnymi kartelami w przemyśle przetwórczym, już przynosi się im aport — niższe taryfy kolejowe, węgla i żelaza. Są to elementy składowe kalkulacji. Redukcja cen przemysłu nie może być tylko sumą działań tych elementów, które dało państwo, czy

TITANIC

ELEKTRIC



JEDYNY W SWOIM RODZAJU MAŁY ODBIORNIK O WIELKIM EFEKCIE



3-CI ZAKRES FAL-NIEODZOWNY WARUNEK NOWOCZESNOŚCI! *potężne lampy*

PIĘKNY GŁOŚNIK DYNAMICZNY!
Z serii jubileuszowej 1935/1936!

W województwach wileńskim i nowogródzkim do nabycia:

Wilno — Michał Girda, Zamkowa 20 „Elektrit”, Wileńska 24

Mołodeczno — O. Lewitan, Plac 3-go Maja 7

Nowogródek — „Akcesopon”, Rynek 17

Baranowicze — „Rekord”, G. Ryński, Szeptyckiego 36

Lida — „Elektrorad”, Suwalska 21

B-cia M. i M. Polaczek, Suwalska 23

Stonim — A. Łachowiański, Mickiewicza 3

Br. A. i J. Kunicze, Sienkiewicza 6

Nieśwież — „Polonja”, Svrokomli 13

M. GORDON

Sp. NADESZŁY nowości sezonu zimowego

Akc. NAJWIĘKSZA OKAZJA KUPNA RESZTEK oraz materiałów wysortowanych w jedwabiach i wełnach.

Wielny. Jedwabie. Resztki na garnitury męskie. — Ceny niebywale niskie.

NIEMIECKA 26



Schweikert

SKŁAD FABRYCZNY

W WILNIE
Niemiecka 31 Tel. Nr. 23-14
SPRZEDAŻ HURTOWA

WĘGIEL

WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Własna bocznicza: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zapłom bowanych loco piwnica.

DOKTOR
Feliks HANAC-BLOCH
STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i zębów)
Gdańska 1, tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

naturalny i niedrogi
KONIAK ARVINE
wśród do nabycia

Franciszek Olechnowicz

W szponach G. P. U.

168 stron. Cena egz. 1.80
Do nabycia w adm. „Kurjera Wileńskiego”
i we wszystkich księgarniach.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA POKR. z „KOGUTKIEM”
PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z „KOGUTKIEM”
SA TYLKO JEDNE
ZAMIEZCZ z WYKUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” są też i w TABLETKACH

XIII-ty Tydzień Akademika

DZIŚ, w niedzielę o godz. 12-ej wielki pochód studencki z widowiskiem na placu Łukiskim pod hasłem: „Nożycami zcinamy kryzys”.

Represje antypolskie a zbrojenia Litwy

W ostatnich tygodniach notowaliśmy kilkakrotnie w rubryce „Wiadomości z Kowna“ zacerpnięte przeważnie z prasy kowieńskiej wiadomości o represjach władz litewskich w stosunku do miejscowych polskich działaczy lub pracowników oświatowych. Paroksyzmy takich represyj nawiedzają naszych rodaków w Litwie perjodycznie i są przeważnie zwiastunami lub wykładnikami jakiegoś nowego przypływu wigoru i pewności siebie wyższych władz litewskich. Mamy więc zapewne i obecnie do czynienia z czemś w tym rodzaju.

Warto się zastanowić z czem mianowicie, ale w pierw uzupełnimy litanję faktów, podanych już w „Kurjerze“ w Nr. Nr. 321 i 323 z r. b.

Dnia 24 października b. r. w prywatnym mieszkaniu p. T. Jankiewicza, członka zarządu wiłkomierskiej Sekcji Samowychowawczej, dokonano szczegółowej rewizji. Następnie podobnej rewizji dokonano i w lokalu samej Sekcji, która funkcjonuje jako składowa część legalnej organizacji T-wa „Oświata“ w Wiłkomierzu. W lokalu Sekcji, poza T. Jankiewiczem, był indagowany drugi, obecny w danej chwili, członek Zarządu Sekcji — St. Ratkiewicz. Poza tym wieczorem tegoż dnia obaj byli przesłuchiwani w rewirze miejscowej policji, jako podejrzeni o planowe zorganizowanie bójki w dniu 15 września b. r. w czasie spotkania drużyn piłki nożnej zespołów polskiego i litewskiego.

Dnia 1 listopada, w prywatnym mieszkaniu R. Zajączkowskiej, nauczycielki szkoły początkowej T-wa „Pochodnia“ w Zdaniszkach (gm. Giedroje pow. Wiłkomierski), z okazji święta, przy śniadaniu byli trzej goście. Okoliczni nauczyciele prywatni.

W czasie śniadania wpadł naczelnik miejscowej policji z przedstawicielem straży pogranicznej, przeszukując cały dom, badając wszystkich obecnych w ciągu 3-ch godzin i każąc podpisać protokół, w którym zaznaczył, że doniesiono mu o nielegalnym zebraniu w ilości 30 osób, które zastał w ilości 4-ch osób

przy stole (nie zgodził się zaznaczyć przy jakim).

Dnia 8 listopada na mocy wyroku Trybunału St. Imbras musiał wpłacić 150 litów kary za prywatne nauczanie w r. 1932.

Dnia 9 listopada dwaj członkowie Zarządu Olickiego Oddziału T-wa „Pochodnia“ — Józef Borysewicz i Melanja Zienkowiczówna otrzymali zatwierdzony przez Ministra wyrok Komendanta woj., skazujący ich na grzywnę w wys. 300 lit. każdego (z zam. na 14 dni aresztu) — za urządzenie obiadu dla wycieczki Oddziału w Kalwarji.

Jeżeli do tych informacji dodamy uprzednio podane: 1) o aresztowaniu i zesłaniu do Birż M. Ancuto, kierownika wędziagołskiej biblioteki T-wa „Pochodnia“, 2) o zesłaniu do Birż prywatnego nauczyciela Z. Koczana, zam. pod Wędziagołą, 3) o rozwiązaniu oddz. polskiego klubu sportowego w Wiłkomierzu i zesłaniu do pow. rosieńskiego członka zarządu klubu p. T. Jankiewicza, 4) o pobiciu przez szaulisów Polaka w kościele Piwoszuńskim (pobity podobno zmarł) — to złoży się pokaźna wiązanka faktów, świadczących o nowej fali represyj w stosunku do ludności polskiej w Litwie.

Daje się przytem zauważyć, że ostatnio władze litewskie stosują względem Polaków nową taktykę: posadzania ich o organizowanie nielegalnych zebrań, o przeciwpamiętną działalność i t. p. Taktyka ta daje możność władzom podciągania różnych, nawet mało znaczących faktów pod przepisy niezmiernie ostrej ustawy litewskiej „o ochronie narodu i państwa“, zredagowanej w sposób dający bardzo szerokie pole dla dowolnej interpretacji.

Zbytecznym byłoby charakteryzować zasadniczy stosunek władz litewskich do miejscowej ludności polskiej. Jeżeli godzą się one (choć niechętnie) z tem, że zamożniejsze i inteligentne rodziny pozostają wierne polskości (chociaż i tam zdarzają się wypadki odpadania, najczęściej przez oportunistów) to już w żadnym razie nie chcą dopuścić do tego, aby polskimi pozostały warstwy społecznie niższe i ekonomicznie słabsze. Dla tych, którzy usiłują takie rodziny utrzymać przy polskości, niema pardonu. Ci przedewszystkiem są objektem represyj, których nowy paroksyzm mamy w tej chwili przed sobą.

Skąd to pochodzi? Jeżeli to nie jest

krzyczą. Popsuła się w kuchni maszyna i gospodarz nie może podać nic „na gorąco“.

— Może śledź?

— Ty sam go jedz! Co za szynk!... Wreszcie jedzą szynkę. Potem mają „zmienić budę“, jechać gdzieś. Lecz nie dochodzi to do skutku. Owszem jeden... jedzie, ale nie wychodząc nawet na ulicę. Z ulicy natomiast przybywa zapóźniony kompan i skłania, przekonany, że tu mimo wszystko będzie najlepšíj.

— Ej, nalej!..

Znowu więc w ruchu kieliszki i słowa przerywane łykami. I zgoda z właścicielem. On też się przysiadł na parę „służbowych“.

Jak idzie interes? Złe. Służącej niema. Sam służy gościom. Jest cokolwiek kobieta, ale wychodzi jak ktoś do stolika zaprosi. Nawet ładna... Ale kto dziś ma pieniądze? A najgorzej, że dawał na kredyt. Wszystko ponieśli, został bez gro

Zawiadomienie

Wydział Finansowy Polskich Zakładów Philips S. A. podaje do wiadomości, iż uwzględniając obecnie uszczuplenie większości budżetów domowych, dostosował z dniem dzisiejszym system ratalny Philipsa do nowych, zmienionych warunków gospodarczych.

Raty miesięczne przy systemie ratalnym Philipsa rozpoczynają się:

od zł. 18.— dla odbiornika Philips 947A

od zł. 26.— dla odbiornika Philips 44A

od zł. 32.⁵⁰ dla odbiornika Philips 525A

Wysokość rat jest uzależniona od ilości miesięcy spłat.

Zaliczka równa się w przybliżeniu wysokości raty miesięcznej.

Weksle składane wyłącznie tytułem gwarancji, nie będą puszczane w obieg, lecz pozostaną w przechowaniu Wydziału Finansowego Polskich Zakładów Philips S. A.

Blizszych informacji udzielają wszystkie czołowe firmy radjotechniczne.

**POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
WYDZIAŁ FINANSOWY**

wybrykiem jakichś władz lokalnych, lecz nakazem zgóry, w takim razie należy przyjąć do wniosku, że na którymś z głównych frontów zewnętrznych. Litwy zaszły jakieś zmiany. Ubiegłe lato i jesień upłynęły pod znakiem zaostrzonych stosunków z Niemcami. Kurs antypolski uległ złagodzeniu, a Min. Łozoraitis, usiłował nawet w Genewie sondować możliwości porozumienia z Polską. W ostatnich tygodniach wiadomości z Litwy o kursie zewnętrznej polityki były sprzeczne. P. Katelbach w „Gazecie Polskiej“ spodziewał się nowego zaostrzenia stosunków nie miecko-litewskich spowodu trudności kłajpedzkich. Natomiast p. Stachórski w

„Kurjerze Porannym“ wyliczał szereg obaw i faktów, mających świadczyć o usiłowaniu złagodzenia tych stosunków.

Być może, że za cenę pozostawienia niemieckim wolnej ręki w Kłajpedzie, Litwa pragnie — przynajmniej narazie — zasłonić się od Zachodu i zyskać możność eksportu rolnego do Rzeszy. Trudno o tem sądzić zdaleka, zwłaszcza jeżeli nawet obserwatorzy zbliżeni mają w tej materji różne zdania. Ale zadziwiającość władz litewskich zdaje się mieć tym razem swe źródło gdzieś indziej.

Oddawna już słychać o zbrojeniach Litwy, zupełnie nie usprawiedliwionych stanem obecnym jej rezerw skarbowych. Budowa i czajach koszar, lotnisk, wywłaszczanie gruntów na cele wojskowe nowa ustawa o Szaulisach, którzy obecnie bezpośrednio już podlegają dowódcy armji, wreszcie wyjątkowo energicznie prowadzona akcja zbierek na fundusz uzbrojenia („Ginklo Fondas“) — wszystko to robi wrażenie gotowania się Litwy do jakiejś walnej rozprawy.

(Dokończenie art. na str. 4-ej)

Testis.



„Jak nietoperze“

Trzeba trzy razy lekko zastukać. To znak umówiony klientów lokalu. Jak na skutek jakiegoś czarodziejskiego zaklęcia, po minucie ciszy, „sezam się otwiera“. Uchylają się do wnętrza ciężkie drzwi, razem z gościem wpada po schodach kłęb zimnego powietrza i płynie po nogach.

Szczękają powolnie zaryglowywane drzwi. Wgłęb „na salce“ przyspieszone ruchy i ożywiony brzęk kieliszków. Smugi tytoniowego dymu wzbijają się do góry, zawisają chmurami pod sufitem wśród pajęczyn. Pułap jest niski, niewygodny ponad głowami. Z głów paruje alkohol. Atmosfera rozgrzana namiętnością podnieconych rozmów i wódki. W przyległym pokoju śpi kobieta, jest ciemno, widać to przez nawpół odsłonięte, porwane portjery. W trzecim pokoiku też pełno. Goście nie rozmawiają głośno,

szła. I nie przychodzą, traci klientów. W dzień targuje bardzo mało, nikt prawie nie wstępkuje. Zresztą i spać kiedyś trzeba. Właściwa pora, kiedy lokal jest „otwarty“ to od godz. 3 w nocy do rana. Żeby nie kelnerzy z „pierwszorządnych restauracyj“ musi zbankrutowałby. Zachodzą często po skończeniu pracy na kilka kieliszków. Największa pociecha „przy sobocie“. Bo to i z gazet, z redakcyj czasem ktoś i wogóle gość. Udaje się więc zarobić dziesięć, a nawet i kilkanaście złotych. Cóż kiedy przez cały tydzień znowu pusto. W dzień wydaje „domowe obiady“. Ale kto dziś je obiady. Dawniej to choć nie jedli studenci, a teraz to zaczynają i urzędnicy. No i podatki, podatki... Nikt nie pyta skąd na to brać, tylko biorą. Słyszał, że uchwalili „dekrety“, ale póki słońce wędznie oczy rosa wyje.

Bieda. Nu, musi tego dość. Przyniosła lepiej takiej zimnej z... rosą na bułtelce. Rozochocił się. I „wszakże“ ktoś

jeszcze stuka, trzeba wpuścić, byle nie policjant, bo „na salce“ zagłośno i przez okiennice trochę świeci...

Nie, nie policjant. Schylając się w drzwiach „na salkę“ wkroczyło kilku... dorożkarzy z batami i chłodem.

— No, Feluś, czysta...

Na stole zjawily się nie kieliszki, a szkanki. Pełnusięńkie, lśnią, jakby było w nich rzeźwe powietrze. Na przekąskę? „Sielodka“. I tyle. Pokrajano na kilka części i do garści. Na komendę szklanki do ust i odrazu, bez przerwy, bez najmniejszego skrzywienia twarzy, cała zawartość do gardła.

Tak „zalewa robaka“, zapija swą nędkę „szary człowiek“.

Później — ach, wysupływanie z kieszeni groszy. Dziś tylko jeden zarobił 3 złote. Więc stawia Reszta „dokłada się“ z zaoszczędzonych groszy wczorajszych.

Gospodarz szybko egzekwuje należność i wyprawia. Głodnemu i zziębniętym

Firma I. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA
wszelkiego
rodzaju

MEBLE

W wielk. wyborze.
CENY NISKIE.
Warunki dogodne.

Dla P T Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja na koszt firmy.
PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

Represje antypolskie a zbrojenia Litwy

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

Ostatnio prasa podała wiadomość o pociągnięciu do służby wojskowej, tyłowej i pomocniczej, wszystkich tych, którzy dotąd uznawani byli za niezdolnych. A więc „naród pod bronią”, niemal jak Włochy faszystowskie!

Przeciwko komuż te przygotowania? Pytanie z naszej strony bardzo naturalne, zważywszy brak normalnych stosunków z Litwą. Przeciwko Niemcom? Bardzo możliwe. Litwa jest wciąż przedłużeniem strategicznego terenu jednego ze swoich sąsiadów. Do roku 1933 stanowiła plac d'armes Rzeczy, teraz może stać się tem samem dla Sowieców.

W rezultacie, tak czy inaczej, siła zbrojna Litwy rośnie, a kolejni jej protektorzy — przedtem Niemcy, a dziś Z. S. R. R. — neutralizują siebie wzajemnie, jako tych, którzy mogą Litwie zagrażać. Jeżeli więc rację ma p. Stachórski, zapowiadając ugodę niemiecko-litewską, to nowa fala agresywności władz litewskich, wobec miejscowych Polaków może mieć swe źródło w tem, że Litwa wyzbywa się obaw ze strony zarówno Sowieców jak Niemców i, widząc siebie lepiej militarnie wyekwipowaną na biegnąca animuszu wobec Polski. Narazie ten animusz przejawia się na skórze Polaków litewskich, ale trzeba mieć na uwadze jeszcze i to, że również te czynniki polityczne, które do tychczas głośiły potrzebę porozumienia z Polską, ostatnio zwinęły chorągiewkę i wróciły do tonu wielce nieustępliwego. To też nawet pozornie drobne lecz liczne fakty represyj antypolskich mogą być wykładnikiem znacznie poważniejszych zmian w kolejnej „orientacji” politycznej Litwy której ostrze jest jednak zawsze zwrócone na południowy wschód.

Testis.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PRZECIWI UNIFORMIZMOWI.

Prezes Stanisław Bukowiecki wypowiedział niedawno w „Gazecie Polskiej” zastrzeżenia przeciwko koncepcji grup regionalnych jako formy pracy naszych czynników ustawodawczych. Podejmując dyskusyjnie ten temat wice-marszałek Sejmu Bohdan Podolski nie podziela obaw, by grupy regionalne mogły spowodować ujemne następstwa w życiu państwowem. Przy tej okazji poświęca takie oto uwagi regionalizmowi:

Nie ludźmy się. Odrębności regionalne pozostaną. Co więcej — powinno nam na wet zależeć na ich utrzymaniu. Są one bogactwem Polski, jej wielką siłą atrakcyjną.

Nie starajmy się ubrać mieszkańców wszystkich miast polskich w marynarkę jednakowego kroju, ani narzucać chłopu polskiemu jednolity typ sukmany od Baltyku po Karpaty.

Jakżeż słusznie!

POWODZ PLOTOK.

Dawno już nie fabrykowano tak wielkich ilości plotek politycznych jak ostatnio. Jest w Warszawie niemało stacyj nadawczych plotek. Jedną z takich plotkarskich wersji można oglądać w świetle listu prof. K. Bartla, zamieszczonego przezeń w „Robotniku”.

Dowiaduję się, drogą pośrednią, że pewne pisma warszawskie zainteresowały się moją osobą i przepisują mi jakies górne plany polityczne.

W związku z tem mam zaszczyt prosić Pana Redaktora o zamieszczenie w Swem piśmie następującego oświadczenia:

Stoję poza życiem politycznym; nie jestem emerytem, oczekującym powrotu do stanowisk publicznych i przypominającym się, z tego powodu, P. T. publiczności. Mam możność uczciwej pracy, wymagającej kwalifikacyj faktycznych i jest mi z tem dobrze.

List niedawno jeszcze czynnego i wybitnego polityka jest bardzo ciekawy poza samem dementi, które zawiera.

ROZCZAROWANI.

„Warsz. Dz. Narod.” jest zaskoczony i widocznie niezadowolony ze zdecydowanej postawy rządu wobec karteli. Wołalby oczywiście rzecz, status quo ante, którego zamiana grozi poprawą na lepsze.

Jaki będzie wynik obecnej akcji, zmierzającej do usunięcia dysproporcji kartelowych, tego jeszcze przesądzać nie można. Pewnem jest tylko, że obecna akcja odbywa się w innej atmosferze wzajemnych stosunków, aniżeli poprzednia. Wczoraj „Lewiatan” wydał odezwę, w której protestuje przeciwko „demagogicznej” kam-

zabłyśły oczy. Widocznie z piosenką skojarzyły się jakieś drogie wspomnienia, bo nieznajomy wstał i z werwą powie dział, nawpół do siebie, nawpół do zebranych: „życie zaczyna się po czterdziestce”.

Nie nadługo. Znow oczy zaszyły mgłą i wbite w świeżo nalany kieliszek zdawały się mówić: w nim jest beznadziejny początek i koniec wszystkiego.

Rzeczywiście, awanturujący się z początku w pokoiku obok „salki” byli do przesady łagodni, tak łagodni i skończeni, że nikogo już nie wabiła nieskończona... druga „z rosą”.

Noc też gwałtownie się kończyła. Z zewnątrz przez szpary okien przeciekała coraz śmieiej jasność.

Gdy ostatni niedobitek opuszczał gościnnie lokal — było zupełnie widno. Na rogu ulicy na koźle siedział skulony dorożkarz. Uderzył go w kark spadający na miasto dzień.

Anatol Mikułko



Oczy dziecięce potrzebują
dużo światła!

Dla uniknięcia tak szkodliwego w wieku dziecięcym przemęczenia wzroku należy zawsze dbać o dobre oświetlenie.

Osramówki - D

dają dobre i tanie światło, bo w stosunku do zużywanego prądu i zależnie od typu wydzielają do 20% więcej światła, niż żarówki dotychczasowe. Stosujcie przeto Osramówki - D cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w watach.

Niema lepszych żarówek niż

OSRAMÓWKI - D

wyrobu polskiego

panji, uprawianej w stosunku do przemyślności kartelowej przez „niektóre pisma”. Odezwa nie wymienia wprawdzie tych pism, ale wiadomo powszechnie, że w ostatnich czasach wzięła kartele pod obrzask huraganowym ogniem najcięższa artylerja sanacyjna, z „Gazetą Polską” i „Kurjerem Porannym” na czele.

Wynik akcji będzie daleki od pobożnych życzeń opozycji z pod znaku „im gorzej tem lepiej”. Akcja ścinania karteli jest równocześnie amputacją złośliwych nowotworów, produkujących defetyzm, amputacją skuteczniejszą, aniżeli system najostrożniejszej cenzury.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

A propoz karteli w „Kurjerze Lwowskim” udatna migawka.

Na postoju dorożek kołnych.

— Mówię wam, Walenty, wszystko bez te karteli! Drożej wszystko, to frajery i na nas oszczędzają. Na owies kuniom nawet zarobić nie dają. Musi żydowski być wyrostek, a hit

ad.



Złagodzenie systemu opłat studenczkich

Biorąc pod uwagę trudne położenie materialne młodzieży akademickiej, kierownik ministerstwa wyznał religijnych i oświecenia publicznego, prof. Konstanty Chyliński, w porozumieniu z rektorami wyższych uczelni, wydał zarządzenie, łagodzące system opłat studenczkich.

W drodze wyjątku w roku akademickim 1935/36 opłata czesnego może być pobrana w trzech ratach, z tem, że termin płatności pierwszej raty nie może przekroczyć daty 10-go stycznia 1936 roku, drugiej zaś raty — 10-go marca, a trzeciej — 10-go maja.

Ponadto rektorzy zostali upoważnieni przez kierownika ministerstwa oświaty do rozstrzygnięcia we własnym zakresie podań słuchaczy o zwolnienie ich od dodatkowych opłat, związanych ze skreśleniem z listy słuchaczy za nieuiszczenie rat opłat w wyznaczonych terminach.

Dodatkowe opłaty te wynoszą 10 zł. taksy manipulacyjnej i 30 zł. wpisowego.

NA MARGINESIE

„I rzekł duch: Abisja”

Wszyscy — czy to będzie mieszkaniec cisnej Mejszagoty czy huczny Londynu — śledzą pilnie wypadki dziejowe. Każdy rad w chwilach wolnych od zajęć wygłaszać swoje widzimisię, a nawet poniektórzy w dłuższym dyskursie wyciąga wnioski na przyszłość i prorokuje kogo: Mussolini negusa czy negus Mussoliniego i co na to Anglja.

To są oczywiście wnioski z depesz i umiejętne czytanie między wierszami — wogóle żadna sztuka.

Niejaki jednak p. Antonius, wilnianin, odbył osobistą tète à tète rozmowę z tajemniczym „duchem” i wydał przed paru dniami specjalny „telegram”, protokół prorocत्व, objawianych systematycznie, od stycznia. To jest dopiero coś!

„Duch” mówi enigmatycznie i szaradowo, ale pan Antonius go rozumie i nam wyjaśnia nie szczędzi. Już w lutym podobno w prywatnych konferencjach z magiem nazywał „duch” Etyjopje „Abisją”. I pomyśleć — podczas gdy my szaleliśmy na nartach, ślizgawkach i saneczkach — „duch” już opuszczał „yn”! Ciemny tyko mózg nie wykoncytuje z tego, że państwo negusa ucierpi na obszarze.

No to jest proste. Są jednak i przepowiednie bardziej zawite, takie, że bez komentarza p. Antoniusa ani rusz np. (cytata z „telegramu”):

„17 lipca 1935 r. o godz. 7.00 Duch zwrócił moją uwagę na słowo „Louis”. Tegoż dnia w gazecie przeczytałem, że Louis (bokser murzyński) zwyciężył włoskiego zapaśnika olbrzymia Carnerę. Zrozumiałem, że Louis w danym wypadku symbolizuje Abisynję, zaś Carnera jest obrazem siły włoskiej. W ważnej bitwie należy spodziewać się klęski Włochów”.

Więc jedno z dwojga: albo Włosi zwyciężą, zabiorą część terytorjum Abisynji i negus będzie musiał uszczuplony swój kraj nazwać „Abisją”, albo też dostaną w ważnej bitwie od wojowni cych Etyjopów w skórę i jak niepyszni zabiorą się do domu.

Widzimy, że „duch” jest chytry. Nie mówi od razu co jak, kto kogo, ale, że ...na dwoje babka wróżyła.

A przytem i podkarniać go trzeba. „Telegram” kosztuje dziesięć groszy. Wiadomo, został wydany w trosce o losy ludzkości. Niech więc lu dziska płacą... Tembardziej, że jest w nim i szereg innych ciekawych „przepowiedni”. Uśmieć się można. A przecież humor w naszych smutnych czasach też coś kosztuje... amik.

Puder BEBE SZOFMANA CHŁODZI, KOI
USUWA ZAOGNIENIA
U DZIECI

mu wódka szybko idzie do głowy. Ta jedna szklanka wypita jednym haustem wystarczy do wywołania awantury. Już tak raz było: rozbito okna i zdemolowano wnętrze.

Ot i w tej chwili jeden z dorożkarzy potrafił wygrzebać na półce patefon, który zaczął charczeć nienową igłą po płycie...

Gospodarz „opanovał” sytuację. Prawie pijani dorożkarze opuszczali budę z pochrząkiwaniem, by niedługo usadowić się w budach swoich.

Na odchodne patefon grał w najlepszą, na chybił — trafił nastawioną płytę:

„Twoja miłość, moja miłość
ma tę samą treść.

Ja cię kocham, ty mnie kochaj,
całuj mnie i pieść”.

Dźwięk ten poderwał siedzącego w kącie „salki” niemłodego już człowieka. Po wyglądzie można było poznać inteligenta. Twarz mu się dziwnie ożywiła,



NIEBEZPIECZNA PORA ROKU

Deszcz, śnieg, wiatr, niszczy skórę rąk,
zapobiega czerwieniu i pierzchnięciu,
utrzymuje stale gładkie białe ręce

KNEM PARAFARÓW

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Zeznania świadków ze Lwowa

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 30. Sąd przystępuje do dalszego badania świadków.

CIOTKA OSTRO TRZYMAŁA MACIEJKĘ.

Jako pierwsza zeznaje Anna Czuczman, ciotka Grzegorza Maciejki. Opiekowała się ona Maciejką 5 lat. Była w stosunku do niego ostro, wy magała aby wracał do domu przed godz. 10 wiecz. Wiosną 1934 r. dokładnie świadek daty nie pamięta, Grzegorz Maciejko zwrócił się do niej z prośbą, by pozwoliła mu wyjechać, na ty dzień, dwa. Świadek odmówiła. Po kilku dniach Maciejko ponowił swą prośbę, lecz i tym razem spotkał się z odmową. Prosił też wówczas o 10 zł., których świadek mu nie dała.

Na drugi dzień po tej rozmowie Grzegorz Maciejko zniknął i od tego czasu świadek go nie widziała i nie wie gdzie znajduje się on. Wróciwszy wieczorem w dniu zniknięcia Maciejki do domu, świadek znalazła w mieszkaniu kartkę, w której Maciejko przeprosza iż wyjeżdża bez zezwolenia i podaje, że za kilka dni wróci. Kartkę tę świadek, nie przywiązując do niej znaczenia, wyrzuciła.

Następnie świadek opisuje Grzegorza Maciejkę jako człowieka wysokiego wzrostu. Po zapaleniu płuc, miał wygląd człowieka chorego, kręgo słup jego był nieco skrzywiony. Był to mężczyzna przystojny.

Świadkowi okazano plaszcz znaleziony na klatce schodowej domu Nr. 5 przy ul. Okólnik, poczem świadek oświadcza, iż nie może obecnie powiedzieć, czy to jest ten sam plaszcz, choć kolor i gatunek jest ten sam.

Na pytanie prokuratora, jak tłumaczono zniknięcie Maciejki, świadek wyjaśnia, że od kogoś w warsztacie słyszała, że Maciejko pojechał się zenić. Od męża świadek dowiedziała się, że w jakiś czas po zniknięciu Maciejko telefonował, przesyłając pozdrowienia.

Prokurator Zeleniński zapytuje następnie, czy świadkowi okazywano w śledztwie fotografie Maciejki, na co świadek odpowiada twierdząco, dodaje jednak, że fotografia była zła, gdyż rysy twarzy wyszły grubo. Grzegorz Maciejko był szatynem, czesał się gładko, uczesania zmieniał. Wargi miał grube.

Sąd zarządził 10-minutową przerwę po której w dalszym ciągu badania była Anna Czuczmanowa.

MAKS ADLER.

Następnie badany był świadek Maks Adler, właściciel sklepu konfekcyjnej rękawic w Lwowie. Po okazaniu mu plaszczu Maciejki, świadek zeznaje, że tego rodzaju plaszcz w wytwórni tarnowskiej sprzedawał u siebie, możliwe, że plaszcz ten kupiony został u świadka, stanowczo tego jednak powiedzieć nie może.

KRZYWÓWNA ZNA LEBEDĘ OD DZIECKA.

Następny świadek Marja Krzywówna usiłuje mówić po ukraińsku, lecz upominana przez przewodniczącego zeznaje po polsku.

Lebeda zna od dzieciństwa, mieszkał on u nich dwa lata, a następnie odwiedzał ją od

czasu do czasu. Ostatni raz widziała Lebeda po wakacjach w r. 1932.

Świadkowi okazano dwie pocztówki, znalezione podczas rewizji w jej mieszkaniu, świadek jednak twierdzi, że nie wie od kogo pochodzą, nie poznaje pisma Lebeda i nie wie, że Lebed używał pseudonimu „Marko“, którym były podpisanie obie pocztówki.

Na pytanie prok. Rudnickiego świadek twierdzi, że w dniu napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim w r. 1932 nie Lebed był u niej z wizytą, lecz jakiś inny znajomy. Wskazówką jest tu dla świadka fakt, że w tym czasie przychodzili do jej domu wywiadowcy i pytali o Lebeda, którego nigdy nie zastawali.

KOMISARZ KOSSOBUDZKI MOWI O ZAMACHU PRZYGOTOWYWANYM NA JEGO ŻYCIE.

Skolei Sąd przystąpił do badania Kossobudzkiego, podkomisarza dawniej we Lwowie w t. zw. „Brygldkach“.

Świadek zna osk. Kaczmarzkiego jeszcze z czasu swej służby w Rawlezu, gdzie Kaczmarzski powiadomił go, iż przygotowuje się na niego zamach ze strony OUN. Odtąd nie wychodził na miasto często. W kinie bywał bardzo rzadko, dokoła siebie widział podejrzanych ludzi, m. in. Kaczmarzkiego.

Na pytanie prok. Rudnickiego świadek stwierdza, że ani w Rawlezu, ani w „Brygldkach“ nie miał żadnych zatargów z więźniami. W marcu 1934 r. otrzymał wyrok śmierci, który przechowywał w swych papierach.

Na pytanie prok. Zelenińskiego świadek wyjaśnia, że otrzymał nie wiadomości konfidencjonalne, lecz pismo od prokuratora okręgowego, w którym było powiedziane, że wskutek przygotowywanego się zamachu, świadek oraz naczelnik więzienia w „Brygldkach“ winni się mieć na baczności. Odtąd zamknięto na klucz brame tej części gmachu więziennego, w której mieściły się mieszkania prywatne.

Na wysegi świadek chodził w niedziele. Było to w czerwcu, czy w lipcu. Był inwigilowany przez mężczyzn i kobiety. O inwigilacji tej doniósł swym władzom przełożonym.

Skolei na pytanie adw. Pawenckiego świadek podaje, iż został ostrzeżony o przygotowywanym się zamachu przez naczelnika więzienia łączynskiego w marcu.

Dalej dłuższe zeznanie składa adw. Stefan Szuhewycz ze Lwowa.

Świadek mówi szczegółowo o rewizji przeprowadzonej w jego kancelarii w dn. 6 października 1934 r. Dalej wyjaśnia, że kiedyś przysłano mu „Biuletyn“ i numery „Surmy“.

Na pytanie w sprawie rozmowy na temat Atamaneczka i Werbieckiego, skazanych za zabójstwo ś. p. kuratora Sobieńskiego świadek podaje, że dowiedział się, iż rodzina, a nawet sami skazani wyrażali niezadowolnienie z obrony świadka w ich procesie.

Na żądanie prokuratora świadek patrzy na listy oskarżonych i oświadcza, że spośród nich zna Bandę bardzo przelotnie, Malucę, Kaczmarzkiego — dobrze, Myhala ze sprawy jego w Czortkowie, a Zarykę i Raka z życia towarzyskiego.

Roman Szuhewycz jest stryjczym bratem

WIELKA RADOŚĆ W MAŁEJ SKRZYŃCE



ECHO

RADJOODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY W NISKIEJ CENIE

cechowane znakiem SEP (Stow. Elektr. Polsk)

Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej w-g kursu emisyjnego po 1 obligacji 50-złotowej za odbiornik

	warunki normalne		przy zapłacie 50 zł. obligacja
	na raty	za gotówkę	Pożyczki Narodowej
typ 121—Z na prąd zmienny	zł. 170.—	zł. 153.—	dopłata zł. 105.—
typ 121—S na prąd stały	zł. 195.—	zł. 175.50	gotówką zł. 127.50
typ 131—B bateryjny	zł. 160.—	zł. 144.—	gotówką zł. 90.—

Sprzedają: **Wilno:** Block-Brun, Mickiewicza 31; „Ogniwo“ M. Gniadkowski, Ś-to Jańska 9; M. Ż-jmc, Mickiewicza 24; **Baranowiec:** W. Rożnowski i J. Karaś, Nowogrodzka 2; **Grodno:** „Ognisko“, Dominikanska 16; **Głębokie:** I. Lewitan, Zamkowa 23; **Lida:** „Elektorad“, Suwalska 21; **Słonim:** A. Łachoźwiański, Mickiewicza 3; oraz

PZT. Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie

kłem świadka. Świadek nie zna go, choć jest jego krewnym, tak dobrze, jak np. oskarżonego Pihdajnego.

Prok. Zeleniński zapytuje następnie świadka w sprawie dokumentu, znalezione w archiwum Senyka a wymieniającego również nazwiska adwokatów: Szuhewycza, Starosolskiego i Szewczuka. Jest to wykaz sum, wydatkowanych przez organizację OUN. Znajduje się tam pozycja następująca: „Dla sędziów przysięgłych — 500 zł. przez adw. Szuhewycza. Przepisanie akt i drobne wydatki — 150 zł.“. Prokurator dodaje, że chodzi tu o proces w Tarnopolu o podpalenie.

W związku z tym świadek podaje, że w Tarnopolu był tylko dwa razy i w powyższej sprawie nie brał żadnego udziału. Dokument ten — twierdzi świadek — zawiera nieprawdziwe dane.

ZAMACH FEDAKA DOTYCZYŁ TYLKO WOJEWODY.

Dalej świadek mówi o sprawie Fedaka, skazanego za usiłowanie zamachu na wojewodę Grabowskiego w r. 1921. Na pytanie prok. Rudnickiego świadek wyjaśnia, że zamachu tego dokonał Fedak w chwili, gdy woj. Grabowski jechał z ówczesnym Naczelnikiem Państwa Marszałkiem Piłsudskim. Przytacza dalej wyjaśnienie Fedaka, iż chciał on zabić wojewodę Grabowskiego, aby potem rewolwer oddać Panu Marszałkowi Piłsudskiemu. Świadek czytał również w prasie, iż Marszałek Piłsudski miał powiedzieć, że nie wierzy, aby Fedak strzelał do niego.

Górale w Wilnie

Mieliśmy wczoraj w redakcji miłą wizytę — górala w stroju podhalańskim, w czapeczce z orlem piórem i ciupagą w ręku. Z ciupagą i... z teczka. A w niej papierzyska: wycinki z gazet i rozmaite podziękowania i zaświadczenia.

Odwiedził nas bowiem p. Wojtek Harnaś — Podhalański, kierownik „Zespołu propagandy regionalizmu góralskiego“. Zespół urządza poranki i wieczorki w szkołach (w porozumieniu z Kuratorjum Szkolnym), w związkach i organizacjach (LOPP., Strzelec, Rodzina Wojskowa, Związek Rezerwistów itd.). Sam kierownik wygłasza odczyt o regionalizmie podhalańskim, deklamuje wiersze o górach i „godki podhalańskie“, (stąd przezwisko „Stryk — gaduła“). P. Michał Piksa gra pięknie na listeczku białym (autentycznym, żywym, zielonym listeczku!), a p. Józef Galica gra na kobzie i tańczy zbójce.

W Wilnie zespół zabawi do wakacji, święta spędzi w domu, by trochę „poodychać naszem górskim powietrzem“, jak wyjaśnia p. Harnaś Podhalański, a po Nowym Roku rozpoczyna objazd miast i miasteczek Wileńszczyzny. Występy zespołu spotykają się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem, „biorą“ bowiem oryginalnością górskiego folkloru i pierwszorzędnym wykonaniem.

Miłym gościom życzymy powodzenia w ich pracy na naszych ziemiach!

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze

Doszło do mojej wiadomości, że redakcja „Słowa“ zainteresowała się moimi „posadami“ czy zarobkami. Nie mam bynajmniej zamiaru odpowiadać ani też dawać „Słowu“ jakiegokolwiek wyjaśnienia pomimo, iż panowie ze „Słowa“ tego „czekają“. Natomiast ponieważ niektórzy czytelnicy tego pisma być może również zainteresują się tą sprawą, uważam za właściwe sprostować błędne informacje, zawarte we wzmiankach „Słowa“.

Żadnych posad rządowych nie zajmowałem i nie zajmuję i praca moja w sprzeczności z konstytucją nie pozostawała. Byłem i jestem adwokatem, a więc i z tego tytułu (nie tylko jako senator) nie mógłbym pozostawać na jakimkolwiek urzędzie. Zarówno w Druskienikach jak i w Banku Rojnym praca moja wynika ze stosunku mocodawcy do pełnomocnika. W pierwszym wypadku na podstawie pełnomocnictwa B. G. Kr. zarządzałem jego majątkiem w Druskienikach i reguluję tytuły prawne, a w drugim — również na podstawie pełnomocnictwa adwokackiego udzielałem porad, względnie prowadzę sprawy. Czy może stanowiska są synekurami, jak to śmiało kwalifikuje „Słowo“, sędzić mogą jedynie moi mocodawcy czyli ci, którzy prowadzenie swych interesów mnie powierzyli. W żadnym wypadku nie przyznaję tego prawa redakcji „Słowa“.

Na tem moim sprostowaniu poprzestaję i do danego tematu powracać nie zamierzam.

Proszę Pana Redaktora o umieszczenie powyższego mego oświadczenia w Pańskim pożytecznym piśmie, łącząc wyrazy prawdziwego poważania

Witold Abramowicz.

Kino czynne wezmę w dzierżawę.

Kupię aparat kinowy niemy, dźwiękowy. Kto wskaże miasto większe, mniejsze, gdzie wydzierżawić salę by uruchomić kino-teatr. Oferty Br. Nowiński Poste-Restante Słonim.

Potrzebuję dużej ilości nasion sosnowych. Poszukuję współnika ze współpracą i kapitałem 2000 złot. do wyluszczeni pod Wilnem. Oferty pod „Nasiona“ do „Kurjera Wileńskiego“, ul. Bandurskiego nr. 4

Czy młode dziewczyny w wieku do 18-tu lat

będą zmuszone przez prawo do noszenia uniformów na skutek tego ZADZIWIĄJĄCEGO WYNAZKUKU KTÓRY NADAJE KOBIETOM MŁODY WYGLĄD

18 czy 40 lat? Któż to powie?



Senat jednego poważnego kraju rozpatruje już prawo, któreby zmuszało wszystkie dziewczyny do 18-tu lat, do noszenia uniformu, lub jakiejś odznaki, dla odróżnienia ich od starszych kobiet. Od czasu zadziwiającego wynalazku profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego Stejskala, kobieta 35-cio lub 40-letnia może obecnie wyglądać prawie jak młoda dziewczyna. Nie wiek to, lecz brak wystarczającej ilości Biocel'u w skórze, powoduje właściwie zmarszczki i nadaje kobiecie starczy wygląd. Jako dowód służyć może różnica pomiędzy skórą na twarzy i na ciele Pani. Prof. Stejskal zdołał wydestać z młodych zwierząt czysty Biocel, który przez zmieszanie z Kremem, odmładza szybko starczą, pomarszczoną skórę i nadaje kobietom, prawie w każdym wieku, nie-

zwykle młody wygląd. Przy doświadczeniach, uczynionych w Wiedniu na kobietach w wieku od 55 do 72 lat, zmarszczki znikły w ciągu 6-u tygodni. W kremie Tokalon, sypiarowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon, Biocel jest połączony w ściśle wymierzonych proporcjach ze składnikami wysoce odżywczymi dla skóry. Niech Pani używa Kremu Tokalon koloru różowego co wieczór i Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego) co rano. Szczęśliwy wynik w każdym wypadku gwarantowany przez fabrykantów, lub zwrot pieniędzy.

CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Włochy a sankcje. Po wejściu w życie sankcji przeciw Włochom, władze włoskie odwołały się do ludności o zbiórkę metalu na potrzeby wojenne. Na ilustracji — młodzież szkolna nosi na potrzeby ojczyzny swe żelazne zabawki.



Wojna w Abisynji. Okopy abisyńskie na froncie południowym.

Na Boże Narodzenie. W Angji z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wypisano kartę pocztową z reprodukcją obrazu Freda Taylora, przedstawiającego historyczny moment, gdy król Jerzy w towarzystwie małżonki i członków rodziny królewskiej przyjmuje w Opałwie Westminsterskim życzenia z okazji swego srebrnego jubileuszu. (Zdjęcie na prawo).



Nowy przedstawiciel Abisynji w Genewie. Nowy delegat Abisynji w Genewie, Aylen, został wyznaczony na miejsce dotychczasowego delegata, Hawariate, który został odwołany do ojczyzny i ma otrzymać tam ważne stanowisko.



Niefrasobliwy ras. Ras Getatsu, wielkorządca prowincji Sidano, ma usposobienie żywe i wesołe i uśmiecha się przy każdej okazji.



Nowy kobiecy rekord lotniczy. Lotniczka nowozelandzka 25-letnia Joan Batten ustaliła nowy rekord samotnego lotu przez południowy Atlantyk, przelatując z Dakaru do Port Natalu w 13 godz. 15 min. Poprzedni rekord ustalony przez lotnika hiszpańskiego Combo wynosił 16 i pół godzin. (Zdjęcie na lewo).



Wice-król Indji. Wice-król Indji, lord Willington, który w najbliższej przyszłości zostanie odwołany z tego stanowiska — ostatnio w Kalkucie urządził wystawne przyjęcie, na którym podejmował do 3000 gości. Na zdjęciu — wice-król na czele gości.



Sytuacja na Dalekim Wschodzie. Marynarze z japońskich statków wojennych maszerują ulicami Szanghaju.



Gdy Tamsa wlewa. Tamsa w roku bieżącym wylewała i zatopiła szereg ulic w Londynie, tak iż mieszkańcy zmuszeni byli przemieszczać się na łódkach do niezalanego wodą dzielnicy, jak to widać na zdjęciu.



Proces o aferę Stawskiego. Proces o aferę Stawskiego jeszcze trwa i nie przestaje pasjonować społeczeństwo francuskie. Na ilustracji — ostatnie zdjęcie żony Stawskiego, Arletty, z jej obrońcą.



Łowy królewskie w Rumunii. Podczas pobytu królowej jugosłowiańskiej Marii u swego młodszego brata, króla rumuńskiego Karola, została urządzona na jej cześć wielkie polowanie. Na ilustracji — królowa ze strzelbą w ręku w lesie koło Bukaresztu.



Premjer Stanley Baldwin z małżonką, sfotografowani wkrótce po wyborach.



Z Abisynji. Wódz abisyński ze swymi żołnierzami w drodze do linii włoskich w okolicy Makalle w celu poddania się nieprzyjacielowi.



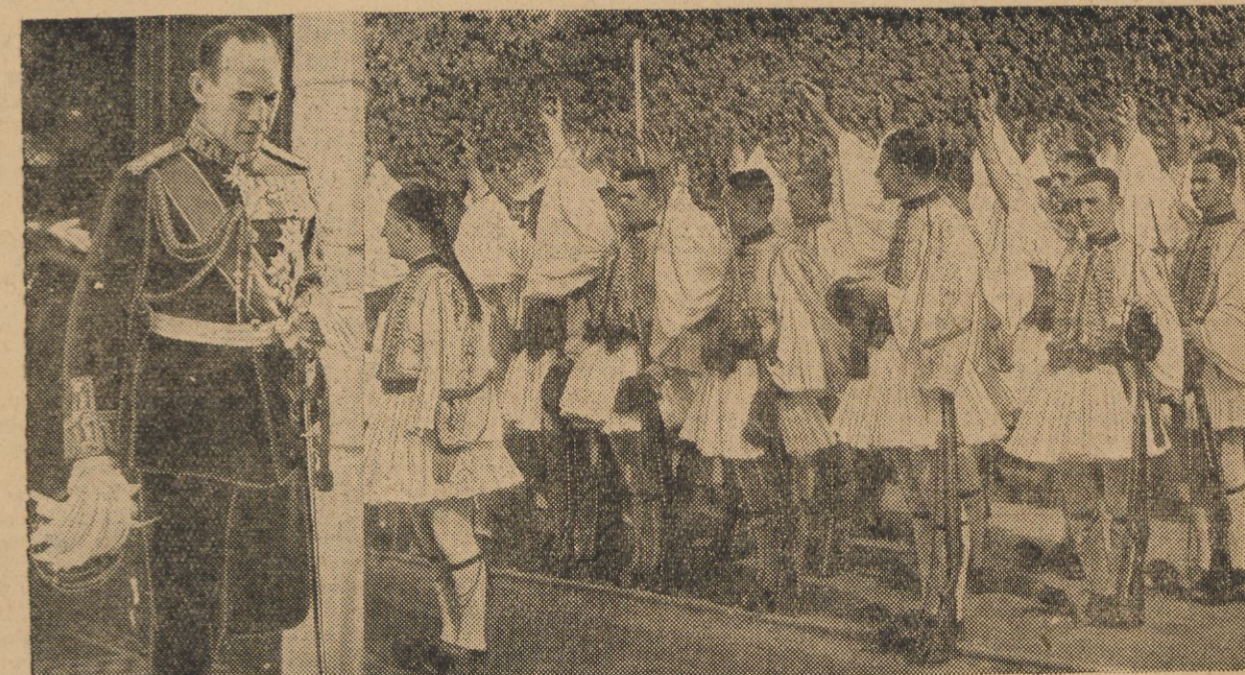
Z łąki azjatyckiego. Typowi przedstawiciele plemion koczowniczych w Azji centralnej, zamieszkujący pustyne okolice Kansu, Turkiestanu i Tybetu. Na ilustracji — koczownicy ze swymi krowami i wielbłądami w trakcie wędrowki.



Rozruchy w Kairze. Podczas rozruchów w Kairze patrole wojskowe na ulicach dokonywały szczegółowych rewizji u spotykanych studentów.



Przed olimpiadą. Mistrzyni Niemiec w fechtunku, Helena Mayer, będzie reprezentowała Niemcy na zawodach olimpijskich w Berlinie w 1936 roku.



Powrót króla Jerzego. Na lewo — król grecki Jerzy; na prawo — żołnierze greccy składają przysięgę na wierność królowi.

Rozwiązane kartele wileńskie

W Wilnie, jak się dowiadujemy, mają ulec w najbliższych dniach rozwiązaniu następujące kartele: „hurtowników żelaza kresów wschodnich“, hurtowników produktów naftowych, hurtowników brzozy papierniczej, hurtowników cerowych. Poza tym z naszego terenu będzie rozwiązany kartel fabrykatów świec na wojew. białostockie, poleskie i nowogródzkie.

O dalszą niżkę taryfy elektrycznej

Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej omawiana ma być sprawa w zapowiedzianej niżki taryfy elektrycznej. Jak się dowiadujemy, większość radnych stoi na słusznym stanowisku, że projektowana przez magistrat obniżka w wysokości 10 procent jest stanowczo za mała i w związku z tym jedno z grupowań radzieckich zamierza złożyć wniosek o przeprowadzenie obniżki o dalsze 10 procent.

Otwarcie wystawy obrazów ś p. A Freda Zastrowa

Wczoraj o godz. 12 w salonach Kasy Garnizonowej odbyło się uroczyste otwarcie Pośmiertnej Wystawy obrazów ś p. Alfreda Zastrowa. Aktu otwarcia dokonał rektor Witold Stanisławiewicz, wygłaszając przemówienie, poświęcone pamięci cudzoziemca, który przyglądał się całym sercem do naszego miasta i kraju. Na wystawie zgromadzono 41 płócien z okresu wileńskiego t. j. 1925—1929. Wystawa potrwa do 15 grudnia i otwarta jest codziennie od 10—15 (w soboty i niedziele do 17). Wstęp 50 gr., 25 gr. i 10 gr.

Fachowe omówienie wystawy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Ofiary

Od E. R. zł. 2.50 (dwa zł. 50 gr.) na rzecz Komitetu Pomocy Pogorzelcom w Holszanach.

**REFORMACKIE
PIGUŁKI z MARKĄ ZAKONNIK**
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁADKOWYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYCIEM 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



Holszany spłonęły od iskry z tartaku

Ustalono, że pożar w dniu 23 b. m. w Holszanach powstał od iskry z tartaku

Aleksandra Jagmina, która zapaliła dom Kazimierza Hanusewicza.

Dziś rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia (Chrześcijański)

Pod protektoratem J. E. ks. arcybiskupa Romualda Jańbrzykowskiego, Archidiecezjalny Zw. Tow. Dobroczywności „Caritas“ urządza w Wilnie i na terenie całej archidiecezji wileńskiej w czasie od 1 do 2 grudnia 1935 r. Tydzień Miłosierdzia na akcję pomocy najbardziej potrzebującym.

„Tydzień“ rozpocznie się w niedzielę 1 grudnia uroczystym nabożeństwem w kościele św. Jana (godz. 11), celebrowana przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza. Kazanie okolicznościowe wygłosi o. superior Jan Rzymiełka. W tym samym czasie we wszystkich kościołach parafialnych arch. wileńskiej odbędą się uroczyste nabożeństwa z kazaniem, w czasie których odbędzie się zbiórka ofiar dla ubogich.

O godz. 12.30 w niedzielę, w sali Sniadeckich Uniwersytetu St. Batoiego uroczysty Poranek Tygodnia Miłosierdzia ku uczczeniu 25-lecia działalności stowarzyszeń wincentyńskich.

Wieczorem we wszystkich parafiach odbędą się uroczyste wieczornice. Dalszy program Tygodnia podany zostanie dodatkowo.



Pociągi motorowe do Budstawia

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że poczynając od 3 grudnia ob. codziennie będzie uruchomiony wagon motorowy III klasy na odcinku Wilno—Budstawa i spowrotem według następującego skróconego rozkładu jazdy:

Poc. Nr. Mł 411	
tam	
Wilno odjazd	8,30
Nowowilejka przyjazd	8,44
„ odjazd	8,45
Mołodeczno przyj.	11,00
„ odjazd	11,05
Budstawa przyj.	12,33
Poc. Nr. Mł 412	
spowrotem	
Budstawa odj.	12,50
Mołodeczno przyj.	14,20
„ odj.	14,25
Nowowilejka przyj.	16,54
„ odj.	16,55
Wilno przyj.	17,08

Odczyt w Instytucie N. B. E. W.

W poniedziałek, dnia 2 grudnia i we środę dnia 4 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Instytutu N. B. Europy Wschodniej, Arsenalska 8, do cent Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. dr. Wiktor Ormiek, wygłosi dwa kolejne odczyty p. t. „Ruch ludności i budowlany w wojew. białostockim“.

Wstęp dla szerszej publiczności wolny.

Remonty mieszkań na rachunek właścicieli

Zw. lokatorów i sublokatorów rozwija ostatnio intensywną działalność. Między innymi Związek zainteresował się następującą sprawą, obchodzącą szerokie rzesze lokatorów. Zgodnie z nową ustawą o wynajmie mieszkań, lokatorom przysługuje prawo dokonywania niezbędnych remontów z własnej inicjatywy na rachunek właściciela domu. Prawo to przysługuje w tym wypadku, jeżeli wydział budowlany Magistratu daje na to pozwolenie. Lecz wydział budowlany bagatelizował te sprawy. Podania lokatorów leżały w biurkach, długo czekając na załatwienie. W związku z tym delegacja Zw. lokatorów i sublokatorów w osobach przewodniczącego p. Wiszniewskiego oraz radcy prawnego Związku adwokata P. Kona interwenjowała w Zarządzie miasta, uzyskując przyrzeczenie usprawnienia działalności wydziału budowlanego w tej kwestji.

Część zarobków w naturze

Fundusz Pracy postanowił robotnikom wypłacać zarobki częściowo w mące. Przy wypłacie tygodniówek robotnikom dawane będą 2 kilogramy mąki. Wartość mąki potrącona będzie z zarobków.

Samochody płoszą konie

Na 476 km. traktu Batoiego, około zaśc. Osienik II, gm. mickuńskiej, samochód ciężarowy Nr. 14287, prowadzony przez właściciela Bronisława Wojciechowicza, zam. w Postawach, najeżdżał na wóz Franciszka Wojtkiewicza, m-ca wsi Olginiany, gm. gierwiackiej.

Przednia część wozu została rozbita, koń zaś lekko pokaleczony.

Katastrofa nastąpiła wskutek spłoszenia się konia, który był nieokielzany.

Na wileńskim bruku

TRAGICZNA REKORDZISTKA.

Anna Jabłońska onegdaj już po raz trzynasty targnęła się na życie, zażywając esencji octowej. Połecianę znalazł ją na chodniku, niedaleko domu noclegowego. Siedziała oparłszy się o mur i ze stoicyzmem znosiła mękę. Obok niej leżała wypróżniona fiaszeczka esencji octowej.

I tym razem zamach desperacki Jabłońskiej skończył się przewiezieniem jej do szpitala. I tym razem uniknie nieszczęśliwa „rekordzistka“ śmierci, gdyż lekarze orzekli, że stan jej nie budzi obaw.

Co jest powodem jej upartych zamachów sa mobójczych?

Prawdopodobnie beznadziejna szarżyna jej niedźnego żywota. Stała bezrobocze. Stały nocleg w przytulku dla bezdomnych. Brak promyka na dzieł na lepsze jutro.

Być może, że zażywając esencji octowej, trochę symuluje. Nie chce zupełnie utracić życia. Chce jedynie trafić do szpitala, by tam w cieple, pod opieką lekarzy i samarytańskich sióstr, mając zapewniony dach nad głową i pożywienie... rozpocząć kolejną walkę ze śmiercią. (c)

JAK FRAGMENT Z FILMU.

Była godzina trzecia. Na ulicy Zawalnej, nie daleko Hal Miejskich, jako w dzień targowy, panował wielki ruch. Z wnetri bramy domu Nr. 51 rozległy się krzyki. Posypał się grad „mocnych“ słów, błysnęła stal nożów.

Po kilku minutach jeden z uczestników bójkę leżał w kałuży krwi wzywając słabym głosem pomocy, drugi, wrzeszcząc w niebogłoso, wybiegł z bramy brocząc obficie krwią. Z komisariatu wysłano policję, która usiłowała zatrzymać sprawcę porażenia, lecz nie przyszło to łatwo.

Nożownik zainicjował ucieczkę, która w wypadku, gdy ją sfilmowano, zastąpiłaby reżyserom amerykańskim fragment do sensacyjnego filmu.

Najpierw wbiegł na podwórko przyległej kamienicy. Scigany dostał się na dach. Policjanci pośpieszyli za nim. Na śliskich, pokrytych topniejącym śniegiem dachach rozpoczął się fascynujący pościg.

Zuchwalec uciekąc nożownika, który z niewiarogodną wprost złośliwością i odwagą biegł po dachach, skacząc z jednego na drugi, przyglądał się duży tłum. Wreszcie, mając już dość

tego, uciekający skoczył na dach niższej kamienicy, a stamtąd na chodnik, wprost w objęcia... policjanta.

Akrobatą okazał się rolnik, mieszkaniec wsi Pietrezwice (gminy sołecznińskiej) Ignacy Kudrasiow. Ranni: Piotrowski (otrzymał ciężką ranę brzucha) oraz 38 letni Adam Wilkin. Stan Piotrowskiego jest groźny. (c)

„SYMULANTKA“.

Wczoraj na ul. Trockiej rozległ się nagle brzęk tłuczonych szyb. Wystraszeni sklepikarze wybiegli na ulicę. Przed piekarnią mieszcząca się w domu Nr. 6 „urzędowała“ jakaś niewiasta, która rękami tłukła szyby. Niewiasta pokrwa wiała ręce, nie zwracając na to uwagi zaczęła skolei tłuc szyby w sklepie zegarmistrza Efroimsona.

Posterunkowy, awanturując zatrzymał. Sprawa wiała wrażenie nienormalnej. Przewieziono ją do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. Była to Irena Stankiewiczówna. Lekarz przypuszcza, że tłukła szyby i symulowała obłąd w celu trafienia do szpitala, bo... jest bezrobotną i nie ma dachu nad głową. (c)

UJĘTY PTASZEK.

Leon Zięba zamieszkały w Wilnie przy ul. Garbarskiej 11, posiadając szereg walorów predyktujących go na prawdziwego uwodziciela, pozbawiony był, i to w wysokim stopniu, zalet serca i charakteru oraz podstawowej wiedzy o paragrafach Kodeksu Karnego.

Koleżdy mawiali, że ma „zab“ na ładne dziewczynki. Nietyle sam ubiegał się o ich względy, ile, jak to wynikało ze skargi, złożonej w policji przez Janinę Jankowską, wykorzystywał je dla własnych celów... A cele te wyraźnie kolidowały z artykułem 209 K. K. Artykuł ten który ma na Intencję ukrócenie alfonoswstwa, przewiduje za zmuszanie kogoś do nierządu i czerpanie zysków z nierządu do 5 lat więzienia.

Właśnie do tych celów Leon Zięba użył Janinę Jankowską, a gdy policja, na podstawie złożonej przez niej skargi, chciała go aresztować zabił się Zięba... lotny jak kamfora.

Jeszcze lotniejsze okazały się rozesłane za nim listy gończe. Onegdaj Zięba, na podstawie tych listów, został zatrzymany w Brześciu i wezwany pod eskortą policji, dostarczony do Wilna.

JEDEN ZE SKUTKÓW ODWILŻY.

Być może, że to niesłuszne, lecz zbieg okoliczności uprawnia do takiego wnioskowania. W ciągu ostatnich kilku mroźnych dni ustały wypadki podrzucania dzieci. Wczoraj jednak, z na staniem odwilży w mieście znów podrzuceno dwoje. Jednego podrzutka znaleziono przy ulicy Piwnej 2, drugiego przy ul. Mostowej 14. Porzutek ułożono w przytulkach miejskich. (c)

WYPADEK W ŁĄŻNIŻ.

Wczoraj, jak zwykle w soboty, w łaźni przy ul. Popławskiej panował ruch. Wśród myjących się znajdował się również dwunastoletni Stefan Kizielewski (Połocka 16). Schodząc z półek, chłopec poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o krawędź wiadra.

Chłopiec przewieziony został karetką pogotowia w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Dozorca domu Nr. 66 przy ulicy Wielkiej, Stanisław Brzeziński, uległ na ulicy Wielkiej w wypadku. W wozie, na którym jechał, nagle pokłóło, i Brzeziński wypadłszy z furmanki doznał złamania ręki. Interwenjowało pogotowie ratunkowe. (c)

W OBRONIE „KUMA“.

29 bm. posterunkowy Mikołaj Charytonowicz z V Komis. P. P., w czasie służby na ul. Legjo nowej zauważył osobnika, który miał rewolwer w ręku. Poster. Charytonowicz odebrał rewolwer i zażądał dokumentów osobistych i pozwolenia na prawo posiadania broni.

Ponieważ osobnik ów odmówił temu żądaniu, poster. Charytonowicz usiłował doprowadzić go do komisariatu. Zatrzymany opierał się, nie chciał iść. W tem podbiegło jeszcze 2-ch osobników, którzy, w celu odbicia zatrzymanego, stawali opór policjantowi, bijąc go i kopiąc nogami.

Po przybyciu pomocy wszystkich 3-ch zatrzymano. Ustalono, iż byli to: Aleksander Szpakowski, m-c wsi Polukina, gm. rudziskiej oraz Jan Kondratowicz, m-c wsi Wilkiszki, gm. rudziskiej i Wincenty Ludwinowicz z kol. Rudziszki, gm. rudziskiej.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 1 grudnia 1934 r.

9.00: Czas. i pieśń. 9.03: Gazetka rolnicza. 9.15: Muzyka polska. 9.40: Dziennik poranny. 9.50: Program dzienny. 10.00: Transm. nabożeństwa. Po nab. muzyka. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15: Poranek muzyczny. W przerwie 13.00—13.20: Fragn. słuch. „Zygmunt August“ St. Wyspiańskiego. 14.00: Odczytanie fragm. z książki „Listy z Afryki“ Sienkiewicza. 14.20: Koncert życzeń. 15.00: Audycja dla wszystkich. 15.45: Nowoczesne płodozmiany dochodowe. — 16.00: Kukielki śląskie. 16.15: Zapomniani kompozytorzy. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: „Do tańca“. 17.40: Migawki regionalne. 18.00: Recital śpiewaczy Niny Valin. 18.30: Słuchowisko oryginalne Janiny Morawskiej p. t. „Dom w noc“ 19.00: Program na poniedziałek. 19.10: Koncert reklamowy. 19.20: Wiad. sportowe. 19.25: Walce Brahmsa. 19.45: Co czytać. 20.00: Nasza marynarka gra. 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali. 21.30: Podrózujmy. „Uśmiechy Słowacji“. 21.45: Wiad. sportowe. 22.00: W dzień święta Jugosławji. 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: D. c. muz. tan.

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO



FRAGMENT W RADJO
W NIEDZIELĘ 1. XI. O GODZ. 13.00

PONIEDZIAŁEK, dnia 2 grudnia 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; D. c. muzyki porannej; 7.50: Program dzienny; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Wyjątki z op. „Aida“ Verdiego; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Koncert tria salonowego; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Koncert Ork. Wiktora Tychowoskiego i Jerzego Rosnera; 16.45: Od pomnika do pomnika; 17.00: Sprawa kobieca w Lidzie Narodów; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Koncert solistów; 17.50: Pogadanka Brunona Winawera; 18.00: Muzyka; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Różne czasy, różne kraje; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Film wileński — omówi Józef Maśliński; 19.20: „Tydzień przeciwpożarowy w Nowogródczyźnie“; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja żołnierska; 20.30: „Ormuz wyjeżdża“; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Fragn. koncertu Tow. Wydawniczego; 21.45: „Śląsk pracy“ — wieczór literacki; 22.15: Wieczór Lebara; 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna.

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— POPOŁUDNIÓWKA. — Dziś w niedzielę o godz. 4 tragedia antyczna Sofoklesa — „Król Edyp“.

— WIECZOREM o godz. 8. — Premjera po godnej komedji w 3 aktach (5 obrazach) — M. i F. Stuartów p. t. „Szesnaścioletka“.

— WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY — gładzi 1 grudnia w Oszmianie — wiecz. „Życie jest skomplikowane“ — St. Kiedrzyńskiego, (po pol.) Świeżka zgasa“ — A. Fredry, 2) „Po cieszne wykwinłnisie“ — Moliere.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— OSTATNIE WYSTĘPY ELMY GISTEDT. „MADAME DUBARRY“ — po cenach propagandowych. — Dziś o godz. 8.15 w grane będzie wspaniałe widowisko w 10 obrazach „Madame Dubarry“ z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny miejsc od 25 groszy.

— DZISIEJSZA POPOŁUDNIÓWKA w „LUTNIA“ — Dziś, o godz. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych pełna humoru i werwy świetna komedia muzyczna Laitaja „Mądra Mama“. W roli tytułowej E. Gistedt.

— WIELKI KONCERT SYMFONICZNY w „LUTNIA“ — Atrakcyjny sezon koncertowy będzie wielki koncert symfoniczny pod dyr. zni komitego kapelmistrza G. Fitelberga. Koncert odbędzie się 10 grudnia.

— ADA SARI w „LUTNIA“ — Zapowiedz koncertu słynnej śpiewaczki Ady Sari na piątek dnia 13 grudnia wywołała wielkie zainteresowanie.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15, 6.45 i 9.15 ostatnie trzy przedstawienia programu rewjowego p. t. „Węgierska Krew“ z udziałem całego zespołu.

Już w następnym programie Rewji wystąpi p. Edmund Zayenda b. piosenkarz Warszawskich teatrów rewjowych „cyganerji“ i „Starej Bandy“.

Figle namiestnika zaświatów

Marjan Grużewski imitował duchy

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

W drugim dniu procesu braci Grużewskich sąd kontynuował badania świadków. Publiczności zjawilo się mniej. Minał moment kulminacyjny, którym były wyjaśnienia oskarżonych. W kuluarach mówiono, że na sali większość stanowią członkowie wileńskiego kółka teozofów, którzy obdarzali ponoć wielkim zaufaniem „mistrza“ Marjana Grużewskiego.

Wczoraj wśród publiczności krążyła pogłoska, że główny oskarżony będzie prosił sąd o pozwolenie na zorganizowanie seansu spirytystycznego w sali rozpraw, a to w tym celu, aby udo wodnić sędziemu, że posiada zdolność porozumiewania się z duchami. Na pogłoskę tę nabralo się kilku naiwnych.

Również na marginesie procesu zwracano uwagę na dziwny zbieg okoliczności: nazwisko obrońcy „namiestnika zaświatów“ brzmi ENGEL, co w języku niemieckim oznacza ANIOŁ. Podobno oskarżony Marjan Grużewski uważa to za bardzo dobry omen.

IMPROWIZACJE „MEDJALNE“ BEZ SENSU.

Badanie świadków ma na celu wyjaśnić przedewszystkiem — czy bracia Gr. działali w dobrej wierze czy sztuczkami oszukiwali otoczenie i czy oszukiwali s. p. Br. Wróblewskiego w celu osiągnięcia korzyści materialnych. Oprócz tego powód cywilny dąży do ustalenia wysokości strat, poniesionych przez s. p. Br. Wróblewskiego.

Pierwszy zeznawał przed sądem świadek Zahorski, obecnie prokurator sądu apelacyjnego. W roku 1918 świadek ten brał udział w seansach spirytystycznych, urządzanych w Wizulanach. Odnosił wrażenie, że Grużewscy wprowadzili w błąd obecnych na seansach pomysłowymi sztuczkami. Świadek nie wierzył w ich kontakt z duchami.

Seanse odbywały się w ciemnym pokoju. M. Grużewski był zamknięty na klucz w pokoju przyległym. Zwykle po kilkunastu minutach z pokoju Grużewskiego rozlegały się najrozmaitsze głosy z różnych stron. Potem Marjan Gr. zaczynał deklamować.

Wymowę miał niezłą, lecz w tem co wygłaszał było bardzo mało sensu. Na jednym z seansów, gdy Marjan Gr. siedział zamknięty w pokoju sąsiednim, zjawila się jakaś biała postać i patetycznym ruchem rzuciła przed siebie pergaminy, na którym, jak potem ustalono, była wypisana konstytucja „Państwa Świętej Ewangelji“.

„Wspólna kasa“, utworzona za wolą duchów, ograniczała się narazie do spiżarki państwa Wróblewskich, ponieważ całym majątkiem kierowały wojskowe władze niemieckie. Było to bowiem za czasów okupacji niemieckiej. Robiono spisy zapasów żywnościowych i wydzielano porcje. Pani Adela Wr. zaprotestowała przeciwko takiej gospodarce i odtąd datuje się jej zatarg z duchami.

Świadek Zahorski miał również szereg zatargów z Grużewskimi i wkrótce zniechęcony opuścił Wizulanę. Był i jest przekonany, że bracia Grużewscy dążyli przy pomocy sztuczek do osiągnięcia korzyści materialnych.

„DUCH“ ZŁAPANY ZA REKĘ.

Ksiądz Wojtkunas był przez kilka lat proboszczem parafji, do której należały Wizulanę. Obserwował życie i sztuczki Grużewskich. S. p. Wróblewski znajdował się całkowicie pod ich wpływem i sprawiał wrażenie moralnie ubezwłasnowolnionego. Grużewscy zarządzali wszystkim, a s. p. Wróblewski był manekinem w ich rękach.

Świadek nie wierzył zasadniczo w spirytyzm, brał jednak udział w seansach wizulańskich. Przekonał się wkrótce, że polegają one na zręcznych sztuczkach. Podczas seansów w ciemnym pokoju „duchy“ dawały znać o sobie, głaskając po głowie obecnych. Pewnego razu świadek pochwycił rękę „ducha“ i postanowił trzymać ją bez względu na wszystko. Powstało zamieszanie, ktoś mocował się z nim. Okazało się, że ksiądz W. trzyma rękę medjum, Marjana Gr. Grużewscy byli bardzo niezadowoleni z odwagi świadka w stosunku do „duchów“.

Pewnego dnia świadek brał udział w seansie, na który przybył, specjalnie o to proszony s. p.

ks. bisk. Bandurski. Na seansie tym Marjan Grużewski zahipnotyzował niejaką baronową G. Niewiasta ta tańczyła w transie na dywanie, deklamowała i śpiewała. Była ubrana w strój Indyjski s. p. ksiądz biskup Bandurski opuścił Wizulanę bardzo niezadowolony z postępowania Grużewskich.

Świadek na jednym z seansów zapalił latarnię elektryczną. Wywołało to ogromne burzenie braci Grużewskich. Od tego czasu świadek nie był dopuszczany do seansów.

OPŁACANE PRZEPOWIEDNIE.

P. major Kowalczyk poznał Marjana Grużewskiego w Rzymie. P. major przygotowywał wtedy lot przez Atlantyk. Marjan Gr. przepowiedział mu dokładnie pogodę na Atlantyku. Lot wprawdzie nie doszedł do skutku, lecz przepowiednie można było sprawdzić na podstawie meldunków stacji meteorologicznych.

Świadek wierzy w zdolności nadprzyrodzone Marjana Grużewskiego.

Adw. Szyszkowski wyjaśnia, że Marjan Grużewski pobierał pieniądze za swoje przepowiednie. W liście do Polski „namiestnik zaświatów“ pisał, że trzeba zarabiać na wszystkim, na czem się tylko da.

P. Piotr Wróblewski, sędzia, krewny s. p. Wróblewskiego, poznał medjalność Marjana Gr. na seansie, który został zorganizowany w Wilnie. Marjan Gr. improwizował na temat „przeżył skazańca“.

Świadek ten zna Grużewskich dobrze. Marjan Gr. uchodził za słabowite dziecko i był bardzo troskliwie wychowywany przez matkę. „Chował się pod kloszem“ — jak powiedział świadek. Grużewscy posiadali kamienicę i maj. Poroniu nę.

EKSTENSYWNA GOSPODARKA.

P. Erdman, ziemianin, sąsiad s. p. Wróblewskiego mówi o maj. Wizulanę. Grużewscy prowadzili gospodarkę ekstensywną. Absolutnie nie wkładali. Budynki były w opłakanym stanie. Na tomiast parcelacja szła dość prędko. Sprzedano las, załagnięto pożyczkę i t. p.

S. p. Wróblewski ulegał bardzo wpływowi Grużewskich. Świadek na seanse nie był zapraszany, ponieważ uchodził za sceptyka. Słyszał od s. p. Wróblewskiego, że ten musiał uzyskać pewnego razu pozwolenie na wyjazd z Wizulan do Wilna. Podobno „duchy“ nakazały p. Adeli Wr. wyjechać z Wizulan i przebyć na wygnaniu 2 tygodnie. Wszystkie pieniądze przechodziły przez ręce Ludwika Gr.

Świadek przypuszcza, że Marjan Grużewski jeździł zagranicę (do Paryża) za pieniądze, wydobyte z Wizulan. S. p. Wróblewski powiedział mu przed tym wyjazdem, że Marjan Gr. wyjeżdża „sławić imię Polski zagranicą“.

SIÓDME PRZYKAZANIE.

Świadek St. Pisanko, rolnik, mówi również, że gospodarka Wizulan była niżej krytyki. S. p. Wróblewski był pozbawiony własnej woli — znajdował się pod sugestją Grużewskich.

Na pytanie sądu na temat „Państwa Świętej Ewangelji“ świadek odpowiedział, że „Państwo“ to przedjęt operowało się siódmemu przykazaniu, niż opierało się na jakiejś idei.

Świadek twierdzi, że skutek gospodarki Grużewskich był taki, że Wizulanę znajdowały się w sytuacji poprostu tragicznej. Gdyby p. P. Wróblewski nie dopomógł, s. p. Wróblewski mógłby znaleźć się na bruku bez grosza.

Świadek Olszewski nie wierzył nigdy w spirytyzm. W rozmowie z Grużewskimi na temat reinkarnacji dusz, powiedział, że nie chciałby, aby jego duch po śmierci ciała wcielił się w konia pocztowego. To zraziło braci Grużewskich do świadka.

Na podróże zagraniczne Grużewscy brali pieniądze z Wizulan. Świadek mówi, że s. p. Wróblewski za namową „duchów“ spoczątku wogóle chciał sprzedać majątek i zająć się administracją domu i folwarku Grużewskich. Świadek przypuszcza, że pieniądze, uzyskane z Wizulan, poszłyby do kieszeni Grużewskich.

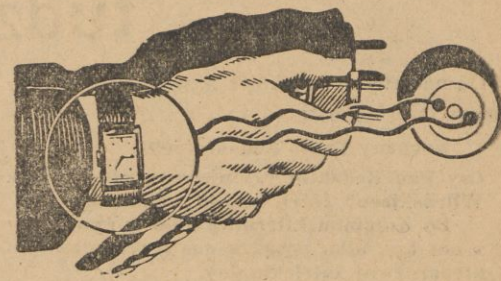
Na trzy tygodnie przed śmiercią s. p. Wróblewskiego, świadek mówił z nim. S. p. Wróblewski skarżył mu się, że źle się stało, „całe życie przeszło i całe życie oszukiwano mnie“. Był bardzo rozgoryczony.

PROCES JESZCZE NIE SKOŃCZONY.

Następnie świadkowie uzupełniają i rozszerzają oraz potwierdzają szczegóły, znane już z poprzednich zeznań. Po przerwie obiadowej sąd w dalszym ciągu badał świadków. Rozprawa trwała do późnego wieczoru. WŁOD.

Kontaktom elektrycznym

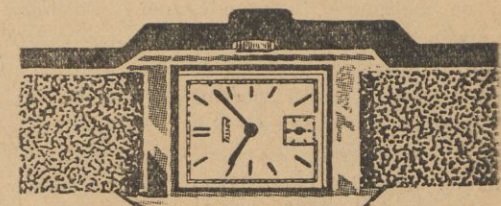
bardzo często możecie namagnetyzować Wasz zegarek, przez co nie chodzi on już regularnie, a nawet staje



To samo grozi Waszemu zegarkowi, gdy zbliżycie go do motoru, telefonu lub radja.

Antymagnetyczny zegarek **Tissot**

nie ulega tym szkodliwym wpływom



Tissot
zegarek antymagnetyczny.

Projekt kupiectwa w sprawie cenzusu w handlu

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego opracowała na najbliższy zjazd projekt rozporządzenia w sprawie kwalifikacji zawodowych w handlu.

Zgodnie z tym projektem, osoby pragnące otrzymać potwierdzenie swych kwalifikacji zawodowych w handlu powinny złożyć właściwej Izbie Przemysłowo-Handlowej własnoręcznie podpisaną deklarację o niekaralności oraz przedłożyć Izbie świadectwa o niekaralności wydane przez dwie osoby, wykupujące w okręgu Izby świadectwa przemysłowe, jak również zaświadczenia o ukończeniu nauki conajmniej w szkole powszechnej II-go stopnia lub wykazać się wykształceniem z zakresu takiej szkoły, a wreszcie zaświadczenie, potwierdzone przez Zrzeszenie Kupieckie o odbytej conajmniej jednorocznej praktyce w przedsiębiorstwie handlowym, oraz zaświadczenia Zrzeszenia Kupieckiego, które w ostatnich wyborach do izb przemysłowo-handlowych miało prawo wyboru radców przez Zrzeszenia o gotowości przyjęcia ubiegającego się o potwierdzenie na członka Zrzeszenia z chwilą wydania przez Izbę potwierdzenia.

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.

Stosujcie ziola

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

które systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają z organizmu szkodliwe produkty przemiany materji. Warszawa, Nowy — Świat 5.

Apteki i skl. apt. Broszury bezpłatne.

KURJER SPORTOWY

Niedzielne imprezy sportowe

Dziś odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

Na stadionie Warszawianki ostatni mecz ligowy Warszawianka — Wisła.

W cyrku warszawskim mecz bokserski hano werski Heros — Skoda.

W sali teatru Nowości trójmecz bokserski Polonia — Makabi — Fort Bema.

W sali gimnazjum im. Lelewela (Złota 53) finał drużynowych mistrzostw szermierczych Polski w szpadzie i szabli przy udziale drużyn: Warszawianki — AZS. Poznań — PKS. Katowice.

Na polu Mokotowskim — pokaz akrobacji samochodowej.

Na pływalni akademickiej — zawody wewnętrzne AZS.

W sali Ośrodka WF. — dalszy ciąg wielkiego turnieju gier sportowych.

W lokalu Elektryczności mecze zapasnicze o mistrzostwo Warszawy Elektryczność — Skra i Fort Bema — Rywal.

W Łodzi — mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP. — Lechja.

W Świętochłowicach — mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — Astoria.

W Katowicach — mecz piłkarski Śląsk — Dąb.

W Wilnie — mecz bokserski YMCA — Warszawa — Śmigły Wilno.

W Wiedniu walczą piłkarze lwowskiej Pogoni.

W Hamburgu — mecz tenisowy Niemcy — Szwecja.

Dziś walne zebranie tenisistów

Dziś o godz. 17 w lokalu Klubu Tow. Sportowego Prawników przy ul. A. Mickiewicza 24 odbędzie się walne doroczne zebranie Wileńskie go Okręgowego Zw. tenisowego. Na zebraniu postawiony zostanie wniosek o rozwiązanie okręgu wileńskiego.

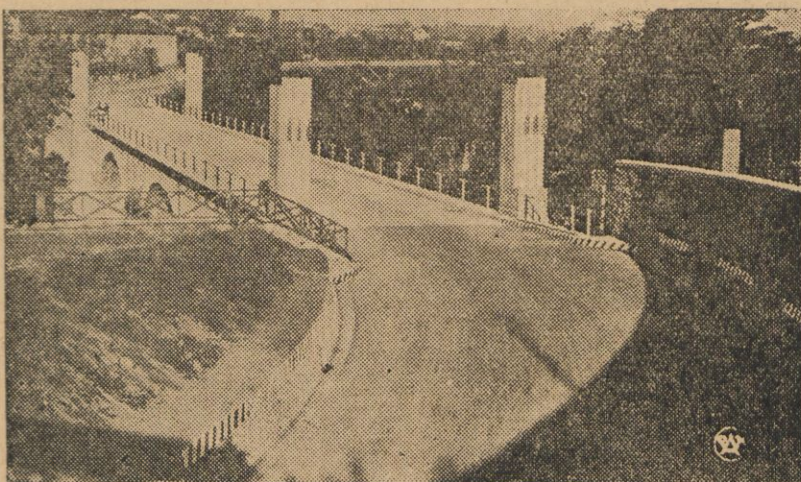
Wnioskodawcy wychodzą z założenia, że okrug w Wilnie jest zupełnie niepotrzebny dlatego, że władze naczelné załatwiają wszystkie sprawy bezpośrednio z klubami, a związek nie ma nawet w tych sprawach głosu i wpływu. Będzie więc to wniosek raczej demonstracyjny, ale kto wie, może on nawet przejść.

Zebranie zapowiada się interesującym. Dotychczas prezesem związku był zasłużony działacz sportowy sędzia W. Tarasiewicz.

Radio dla wszystkich

Mało jest zapewne dziś ludzi, którzyby nie doceniali doniosłej roli, jaką radio ma do spełnienia w naszym życiu społecznym. Rozumiemy wszyscy, że radio jest jakby wielką szkołą, z której prócz godziwej rozrywki czerpią szerokie rzesze ludności wykształcenie obywatelskie. Przed trybuną radiową występują najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego i naukowego, które dzielą się swymi wiadomościami z milionami niewidzialnych słuchaczy, rozproszonych po najdalszych zakątkach naszego kraju. Z dużym przeto zadowoleniem należy powitać wszelką inicjatywę, zmierzającą do udostępnienia szerokiemu ogółowi ludzi pracy dobrodziejstwa radia, im więcej bowiem radioaparatury rozedzie się wśród ludności, tem szerzej promienio

wać będzie kultura i cywilizacja. Jeśi chwalimy inicjatywę tych wszystkich instytucji lub przedsięwzięć, które swą działalnością przyczyniły się do rozpowszechnienia radia, to przedewszystkiem zasługują na uznanie inicjatywa znanej pomimo stosunkowo krótkiego istnienia firmy „Kosmos“. Przedsiębiorstwo radiowe, znane pod nazwą „Kosmos“ Sp. Akc., wprowadziło ostatnio specjalnie dogodny system ratalny, umożliwiając nawet skromnie uposażonym radioamatorom nabycie odbiornika nowoczesnego wysokiej klasy. Kilkunastozłotowe raty miesięczne zostały tak skalkulowane, aby nawet przy obecnej sytuacji radjo stało się dostępne dla szerokiej rzeszy skromnie uposażonych obywateli.



Droga w Serravalle otwarta w 13-tą rocznicę marszu faszystów

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

DŁUGOLETNIJ CZYTELNICZCE, tudzież panom poetom

Od naczelnego redaktora naszego pisma otrzymałem taki oto list:

Kochany Panie Redaktorze!!!

Czy Pan Redaktor czytuje niekiedy Kurjera Wileńskiego? Jeżeli nie, to wielka szkoda!

Bo Kolumna Literacka albo w żywe oczy z nas kpi, albo posądza nas (czytelników) o niedorozwój intelektualny.

Niech Pan Redaktor zechce mieć na uwadze, że Kurjer Wileński czytany jest nie tylko przez samych psychiatrów...

**Długoletnia czytelniczka
Kurjera Wileńskiego**

Wilno, 24 XI. 1935 r.

Do listu załączony ostatni nr. „Kolumny“, gdzie piękne wiersze Tadeusza Peipera przyozdobiono hojnie czerwonym ołówkiem. Są tam kreśliki na marginesie, obzrywane znaki zapytania, wymyślne wielokropki i długie gesty rzędy krótkich i dłuższych podkreśleń.

W pierwszej chwili „porwał mnie śmiech pustoty“, ale potem o mało nie stehóżyłem przed tą uszeregowaną armją czerwoności. Zreflektowałem się. — Przecież, pomyślawszy trzeźwo, napewno nie jest to wypadek odosobniony. „Kolumnę“ czytają tysiące ludzi, — któż wie ilu myśli podobnie? Kontakt z nami utrzymują ci, którzy nas rozumieją, którzy myślą podobnie, ale nie wiemy nic o reszcie czytelników. Może w niedzielę przewracając 10 stronę „Kurjera“ zamykają oczy i copędziej? Może klną i tracą apetyt do obiadu? A może właśnie otrzymawszy rano pismo, przewracając kartki z wypiekami niezdrowej ciekawości, już zgóry obdłużając się na myśl o „frazdziej“, jaką daje lektura „tych zabawnych warjantów“? — To też na zdrowy rozum, wdzięczność jedynie należy się naszej „Długoletniej czytelniczce“, że swej fatygi nie pożałowała i łaskawie dała nam znać, co o tem wszystkim myśli...

* * *

Jakże mam przekonać „Długoletnią czytelniczkę“, że ani kpić, ani posądzać czytelników o niedorozwój intelektualny nigdy nie miałem za miarę? Może ten artykuł, który chcę napisać z całą dobrą wolą, wyjaśni nieporozumienie?

Wiersze „Upadek“ i „Martwa natura“ zakreśliła nasza korespondentka jako całkowicie niezrozumiałe. Trudno, przypadek. Natomiast wiersz „Wśród“ jest jeszcze do uratowania. Spróbujmy. — Podkreślono tam np. „Wśród pni w żabocie o gałęziach w pieśni“, jest to więc niezrozumiałe. Czyżby? Czyż naprawdę zestawienie koloru pni z kolorem żaboty, a szumu liści z melodją pieśni jest takie szalone? Czy może chodzi tu raczej o to, że wszystko zostało powiedziane tak szybko i zwięźle, że leniwa (tak tylko przypuszczam) myśl i wyobraźnia niedzielnego czytelnika nie nadążała za myślą i wyobraźnią poety? Może po prostu trzeba tu dolać trochę wody, rozcieńczyć? Oto próbka, proszę:

Stoję w ogrodzie, wśród pni niebielonych
co jak żalobne wdowie welony
wśród traw czernieją, a w górze — niebieska
w gałęziach szumi pieśń czarnoleska.

Oto z jednego zdania pobocznego — cała zwrotka, jakiejby się nie powstydził żaden epigon. Napisałem ją w 3—4 minuty. Peiper, który ma więcej temperamentu napisałby jeszcze przędziej, a pewnie i zręcznie. Tylko jeśli ktoś powie, że toby właśnie była poezja, że tak właśnie trzeba pisać, — odpowiemy: rzecz gustu. Dla nas to grafomaństwo, żeby już nie używać gorszych wyrazów.

Dalej dziwi naszą Czytelniczkę, że u Peipera dzień orze kwiatami, że słowa w dzień słoneczny są porównane do uśmiechów na rękach, pocatunek do kołysania, a pociecha do cukru. Gdy to tak sobie w zwykłym zdaniu napisałem, każdy zdziwi się — „co ona w tem widzi niezrozumiałego?“, ale gdy sam przeczyta: „ = uśmiechy

na rękach“, to już jest gorzej. Wtedy wpada się w zamyślenie, rusza się ramionami, a im dłużej szuka się sensu, tem trudniej go złapać. Wkońcu można dojść do stanu, w którym inteligentny skądinąd człowiek pyta: — „Czemu = ?, a czemu uśmiechy? a czemu na?“...

Na to nie można poradzić nic innego, jak tylko poczekać cierpliwie, aż ten przykry stan sam przeminie. Bo takie figle należą właśnie do tajemnic naszej mowy, nie tylko poetyckiej, ale i tej prozaicznej codziennej. Spróbujcie tylko porozmyślać nad zwrotami, których używacie sami! Co naprzykład znaczy na zdrowy rozum — „bić się z myślami“? Czemu bić się kijem, kastelem? Czemu „się“? — Więc kto kogo ostatecznie? Moje myśli ze mną przeciwko mnie? Czy też ja z myślami przeciw...? A czy myśli są odważne? A jeśli myśli są pacyfistyczne?...—Oto kilka absurdów. Idziemy dalej. Czemu mamy wschód i zachód słońca, a wschód, zachód, północ i południe ziemi? Czemu słońce gorzej? A co znaczy „zażyć z mańki“? Może to nieprzyzwoite? Jak trzeba szukać, żeby „znaleźć się w kropce“? Albo czy ma sens takie oto niewinne zdanie.

— „Długo, długo smażył cholewki i już miał zwinąć chorągiewkę, ale gdy wkońcu znalazł się sam na sam, skoczył po rozum do głowy i wszedł w położenie“.

Tak więc w codziennej mowie naszej mamy wiele zwrotów utartych i pospolitych, które kiedyś tam, może przez wiewielset lat zadziwiać musiały tą poetycką śmiałością. Wtedy były nowe i piękne, dziś są wytarte i nudne. Ułożone przez mnie zdańko śmieszy, ale nie jako dowcip, tylko jako anachronizm; coś tak, jakby ktoś przyszedł na dancing w tabaczkowym surducie.

W tem świetle „niezrozumiałe“ zwroty poetyckie są tylko dowodem żywotności języka. Pojawiały się one zawsze i póki język nie jest martwy — pojawiać się będą. Właśnie to jest jednym z zadań poezji awangardowej — szukanie nowych dróg ekspansji. Jak w każdym laboratorium, tak i tutaj: sto eksperymentów się nie uda, albo uda niezupełnie, a sto pierwszy stante się przedmiotem podziwu przyszłych pokoleń. Jeśli dobrze to sobie uświadomimy i jeśli będziemy pamiętali, że cały sens poezji polega na tem, że jest ona inną mową niż zwykła (bo gdyby była tem samym, co proza, to po jakiegoś djabła robić z siebie warjata i wypisywać rymowane la mańce, czyli wehodzić do domu przez okno?), że tego, co ona daje *wrażliwemu* czytelnikowi, nie zastąpi nic na świecie — ani uczona rozprawa, ani dowcipna opowieść, ani muzyka, czy jaka

JAN OLECHNO

PODCZAS POGODY

Na wzgórzach suchych ballady szumy wiatr układa,
cieniem w trawę wtulają się grusze.
We mnie biją zapachów grady
grzęcąc w jabłnkowych pióropuszech.

Rzewną czułością gałęzi podchodzą klony.
Dom, stary dom
spokojnie dogasa w ciepłym blasku drzew pochyłonych.
Słoneczne dziewczęta rozsypują swe włosy
śpiewem, sielanką.
Nogi bosc
dzwonia o schody spróchniałych ganków.

W nocy zatrzepocze się księżyc w gałęziach lipowych,
wезде na stawach srebrną muzyką —
nad polami długo będzie, kołować,
warkoczem brzoź umykać.

Białe bukiety kwitnących jabłoni
z grusząmi pobiegną zamieniać pierścionki,
potoczą się kleista wonia
topolowe paki.

Tu można spożyć,
smucem łaskawszym niż zmierzch się otulić —
zapomnieć, że sykiem natrętnym broczą
wspomnień odległych brzęczące kule.

Ludzie, wozy, konie
drogami w pył po wielkość, po bujne plony —
tu — sady zielone.

Materiał do epopei

ERNST JÜNGER. KSIĄŻĘ PIECHOTY. (W nawalnicy żelaza). Tłumaczył ppłk. dypl. JANUSZ GAŁADYK. Warszawa 1935. Wojskowy Instytut Naukowo oświatowy.

W czasach kiedy proza dokumentarna staje się jedną z poważnych gałęzi literatury, książka ta jest godna szczególnej uwagi. Ten pamiętnik szarego żołnierza sięga w historję wojny głębiej i prawdziwiej niż książki zawodowych pisarzy-artystów, dla których wojna jest albo pouczającą ilustracją do systematów ideowych, albo tragedją człowieka wytrąconego z normalnych torów istnienia, postawionego wobec czającej się bezustannie śmierci, wahaającego się między poczuciem honoru i obowiązku, a instynktem samozachowawczym, recie — tchórzostwem. Jünger nie patrzy na wojnę oczyma doktrynera, ani psychologa, ale poprostu oczyma oficera, dla którego pole lejowe nie było ani retortą do smażenia hipotez, ani miejscem przerażeń metafizycznych, a tylko warsztatem trudnej pracy. Książka jego, to sprawozdanie z 4 lat frontowych dowódcy małego oddziału (plutonu, potem kompanji), rzeczowy konkretny katalog wrażeń „swini okopowej“. Obraz „ziemi nieczyjej“, podziurawionej, jak ser zygzakami rowów strzeleckich, szarpanej ryjami granatów, obraz człowieka, usiłującego unieść cało z pola walki życie swoje i swoich kiludziesięciu żołnierzy, wykonać swoje zadanie ponosząc jaknajmniej strat — oto wszystko.

Jünger prawie że nie wyciąga wniosków, nie stawia swoich 4-ro letnich doświadczeń wobec jakichkolwiek problemów socjalnych, czy filozoficznych, a nawet fachowych, słowem — nie konstruuje opisywanej rzeczywistości, jednakże organizuje ją w pewien sposób, który sprawia że książka jego jest nie tylko pożyteczną lekturą dla uczniów wyższych szkół wojennych i nietylko „garścią wrażeń“. Jest to jedna z tych (rzadko ukazujących się na półkach księgarskich) rzeczy, które każą nam zastanawiać się, czy nie zwykle ostro i wybredna wrażliwość niektórych ludzi, gęstość i świeżość ich intelektu, niedławnego ciężarem narzuconych, czy zgóry przyjętych systematów, nie może być czasami ekwiwalentem świadomego artyzmu. Ludzie ci, obdarzeni jakby szczególnym zmysłem epickim (hierarchja i selekcja zjawisk jest u nich prawdziwą funkcją psychiczną) są sejsmografem rzeczywistości, oddają ją tak, jak przyjmują — nie zdeformowaną i nieprzetrawioną. A my — przyzwyczajeni do myślenia schematami, do wgniatania zjawisk w formuły wymiętoszone i wygodne jak stare ubrania, łęsknimy czasem do rzeczywistości surowej, niefalszowanej i prymitywnej. Dlatego książki takie, jak Jüngera są dla nas odkrywaniem nieznanych światów. Lektura ich — to podróże metafizyczne. Ale jest jeszcze inna sprawa, może ważniejsza. Rzeczy takie, jak pamiętniki Jüngera, Gerbaulla, czy Urke-Nachalnika (bardzo przepraszam za to zestawienie ludzi oddychających tak różnemi atmosferami) bezsprzecznie mają pewne cechy artyzmu, jednakże właśnie one utrwalają w nas przekonanie, że nawet arcydzieło w zakresie reportażu pamiętnikarstwa, czy kronikarstwa, igdy nie stać się arcydziełem sztuki. Najbardziej nawet wartościowy reportaż, czy dokument epoki może być materiałem na arcydzieło, fragmentem epopei, ale nigdy tem, za co chcieliby go uważać niektórzy krytycy o zapędach kolektywnych — epopeą. Ze doskonały reportaż może być bardziej interesujący, niż nawet piękna powieść, to już kwestja zupełnie inna.

Leon Szreder.

Kilka luźnych uwag. 1. — Wileńscy i pozamiejscowi przyjaciele „Kolumny Literackiej“ robią mi czasem ciche wyrzuty, że „Kolumna“ jest nierówna i eklektyczna. Odpowiadam zawsze, że warunki pisma codziennego zmuszają do niektórych kompromisów. Pod jednym względem wszakże chciałbym się poprawić, oto jak: — proszę uprzejmie P. T. Autorów, o nienadsyłanie mi wierszy, sprzecznych z reprezentowanymi tu pojęciami o poezji.

2. — Jeśli trzeba będzie, przejdziemy na „suchary“. Jeśli zawiedzie produkcja nowa, będzie my przedrukowywali wiersze awangardy z lat ubiegłych, piękne, a niedość znane.

3. — Mój atak na manję pseudoepicką i w lewy „szczeroci“ spotkał się z odpowiedzią. — Otóż ponieważ traktowałem zjawisko **socjologiczne** — jako objaw upadku — dyskusji merytoryczno-literackiej nie podejmę. J. M.

Książka — to pierwsza potrzeba
człowieka kulturalnego

**NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

PRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA WSTĄP DO FIRMY „ESBROCK-MOTOR“ WILNO
 GOZIE SĄ DO NABYCIA **Mickiewicza 23**
 Tel. 18 06

ULTRASELEKTYWNE RADIOODBIORNIKI
 po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.

DARMO
 mieszkanie dla jednej lub dwojga solidnych osób, najlepiej emerytów, w ślicznej miejscowości nad jeziorem, 13 km. od Wilna, telefon, plac na kartofle i grędy. Za dozór lub ewent. usługi właściciel domu dopłaci. Oferty kierować do administr. „Kurjera Wileńskiego“

KRONIKA

Niedziela 1 Grudzień
 Dzisiaj: Elgijusza B.W., Natalji M.
 Jutro: Bibjanny P. M.

Wschód słońca—godz. 7 m. 20
 Zachód słońca—godz. 2 m. 56

Ciśnienie 756
 Temperatura średnia + 3
 Temperatura najwyższa + 4
 Temperatura najniższa + 2
 Opady —
 Wiatr: połudn. - zach.
 Tendencja barom.: wzrost, potem stan stały
 Uwagi: pochmurno

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
 1) Rodowicza (Ostrobramska 4); Jurkowski (Wileńska 8); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); Sapożnikowa (Zawalna róg Stefańskiej).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE

— **Urodziny:** 1) Kowarski Abram.
 — **Zasłużony:** 1) Poślakow Stanisław — Pocharemówna Zenobia-Józefa; 2) Gołubowski Stanisław — Świerkowska Janina; 3) Waszkiewicz Antoni — Dołgosujówna Julja; 4) Elimino wicz Stanisław — Skorochodówna Stefanida; 5) Pietronow Jan — Stankiewiczówna Wiktorja; 6) Bohdanowicz Antoni — Zienkiewiczówna Henryka; 7) Klimaszewski Adam — Rodziewiczówna Janina.
 — **Zgony:** 1) Jurewicz Jan, robotnik, lat 65; 2) Adamowicz Józef, robotnik, lat 60; 3) Zejf Zelik, lat 22; 4) Abel Golda, lat 30; 5) Bukielski Piotr, robotnik, lat 35; 6) Kozenowska Janina, lat 14; 7) Bachtin Konstanty, emeryt, lat 77; 8) Michałowski Adam-Gabrjel, rolnik, lat 61.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Kpt. Wiśniewski Kazimierz z Mołodeczna; Oskierka Zygmunt z Budstawia; Wasilewski Wojciech artysta z Krakowa; hr. Plater-Zyberk Elżbieta, maj. Swojatyce; Zylber Tadeusz adwokat z Warszawy.

Togal
 Przy bólach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki Togal, przynoszące ulgę w tych cierpieniach. Przy grypie i przeziębieniu stosuje się również Togal. CENA ZŁ. 150

Subtelny puder o wykwintnym zapachu 5 Fleurs Forvil jest ulubionym kosmetykiem gwiazd ekranu i sceny

5 FLEURS FORVIL
FORVIL
FORVIL

MIEJSKA

— **Redukcje na robotach miejskich.** W związku z zakończeniem robót sezonowych, magistrat przeprowadził znaczną redukcję robotników. W ciągu ostatniego miesiąca zredukowano przeszło 100 robotników. Obecnie Zarząd miejski prowadzi jedynie nieliczne roboty ziemne oraz wodociągowo-kanalizacyjne.

GOSPODARCZA.

— **Podatki komunalne.** Wczoraj upłynął termin wpłacania samoislnych podatków komunalnych. Wydział podatkowy Zarządu miasta w najbliższych dniach przeciwko opieszałym płatnikom sporządza wnioski egzekucyjne, które przesłane zostaną władzom skarbowym, celem wszczęcia kroków egzekucyjnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Polityka populacyjna III Rzeszy“.** We wtorek dnia 3 grudnia w sali wykładowej Zakładu Biologii U. S. B. (ul. Zakretowa 23) o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, na którym p. doc. dr. W. Ormicki wygłosi odczyt p. t. „Polityka populacyjna, III Rzeszy“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dzisiaj w niedzielę dnia 1 grudnia r. b. odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. 5-to Jańska) odczyt p. prof. J. Jaworskiego p. t. Systemy Kolonialne Anglii z cyklu „Abisynja i współczesne zagadnienia Kolonialne“.

Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— **XXIII. Posiedzenie naukowe Wileńskiego Tow. Lekarskiego** wspólnie z Wil. Kolem Internistów Polskich odbędzie się dnia 2 grudnia 1935 roku o godz. 20 (ul. Zamkowa 24).

Porządek dzienny:
 1. Dr. Kaptan A. „Przepuklina przeponowa a zwłóknienie przepony“ z pokazem przypadku; 2. Prof. A. Januszkiewicz „Pokaz przypadku z zespołem Adams-Stokesa“; 3. Prof. M. Ejger: „30-lecie Elektrokardiografii teoretycznej i klinicznej“; 4. Prof. A. Januszkiewicz: „Kilka uwag w związku ze Zjazdem Naukowym Tow. Intern. Polskich w Lucku“.

ROZNE

— **Kolizje z przepisami administracyjnymi.** W ciągu ub. miesiąca organa policyjne sporządziły ogółem 827 protokołów z różnego rodzaju przekroczenia przepisów administracyjnych. Najwięcej protokołów spisano za opilstwo i za klócenie spokoju publicznego, nieoświetlenie klatek schodowych i za wykroczenia przeciwko przepisom regulującym ruch kołowy. W stosunku do października daje się zauważyć nieznaczne zmniejszenie się liczby protokołów.

proszki **KOWALSKINA**
 STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM BÓLACH GŁOWY
 FABR. CHEM.-FARM. „D.P. KOWALSKI“ WARSZAWA

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w grudniu 1935 r., w dniach 3, 5, 6, 10, 11, 12, 13, 17, 18, 19, 20, 27, 30 o godzinie 10 rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniach licytacji między godz. 9 i 10-tą.

(—) M. Zochowski Naczelnik Urzędu.

Lekcje księgowości

kupieckiej, bankowej, przemysłowej, rolniczo-handlowej, rolnej, samorządowej i spółdzielczej; włoskiej, amerykańskiej i uproszczonej. Nauka metodą praktyczną, opartą na 20-letniej praktyce zawodowej. Lekcje indywidualne i w kompletach. Na żądanie — specjalny kurs przyśpieszony. J. Zagórski, ul. Śniadeckich 1, II piętro (narożnik Mickiewicza 9). Informacje: godz. 15—16 i 19—20.

Każda kąpiel — to kąpiel piękności

PALMOLIVE
 REJESTROWANY ZNAK TOWAROWY

Pielegny cerę tanim kosztem

Skład sukna manufaktury i jedwabiu J. KOBRYŃSKI WILNO
 Niemiecka 31

TANIA SPRZEDAŻ PŁÓTNA
 CENY PONOWNIE ZNIŻONE

WIELKA SPRZEDAŻ RESZTEK
 wełny, sukna, jedwabiu i t. p.

Okazja taniego kupna. Ceny bardzo niskie.

poradnia budowlana WILNO'S-FILIPAT
 telefon 20-25 w godzinach od 3a do 5ej

inż. arch. B. Świecimskiego

udziela porad budowlanych: urządzenia wypraw i wnetrz, reklam, zwrętnych, prowadzenie remontów, robót izolacyjnych od wilgoci i zimna, przeprowadza: doradztwo, sprawdzenie ofert i rachunków budowlanych, doraźne wyjazdy na oględziny i stale kierownictwo robót, wykonywanie planów i kosztorysów

— **Choroby zakaźne.** W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano następujące wypadki zakaźne: ospa wietrzna — 5; tyfus brzuszny — 1; odra — 2; płońca — 11; błonica — 4; grypa — 2; gruźlica — 7.

W porównaniu z tygodniem poprzednim za obserwowano nieznaczne zwiększenie się zachorowań.

— **Płońca.** Ostatnio stale zwiększa się liczba zachorowań na płońce. Jak obliczają lekarze, chorują przeszło 100 dzieci.

Liczne wypadki zakaźne na płońce notwane są również i w szkołach powszechnych.

— **Skład fabryczny kałoszy.** Znana fabryka wyrobów gumowych „F. W. Schweikert“, Łódź otworzyła skład fabryczny swych wyrobów w Wilnie (ul. Niemiecka 31).

Skład fabryczny zaopatrzonej jest w wielki wybór kałoszy, deszczówek i śniegowców. Sprzedaż hurtowa.

NADESLANE.

— **Wielka Wileńska Szopka Polityczna.** W poniedziałek dnia 2 i we wtorek dnia 3 grudnia nieodwołalnie wystawiona będzie Wielka Wileńska Szopka Polityczna w sali b. Konserwatorium ul. Końska 1.

W „Szopce“ biorą udział przedstawiciele międzynarodowego świata politycznego na czele z Mussolinim, Litwinowem, Hitlerem, Beckiem i t. d. Niezależnie od tego wystąpią w „Szopce“ znane osobistości naszego miasta.

O wielkiem zainteresowaniu publiczności, świadczy postępująca szybko rozprowadza biletów w księgarni „Lektor“ ul. Mickiewicza 4.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
 w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

DLA WYTWORNEJ PANI
 WYTWORNA WODA KWIATOWA
 O SILNYM EGZOTYCZNYM ZAPACHU

KARIOKA
CAZIMI

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.

ZAMIAST TRANU JECOROL

Stosowany od lat przeszło 35, smaczny i lubiany przez dzieci. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, pobudza apetyt, oddając rzetelne usługi wątłym organizmom dziecięcym.

JECOROL BUKOWSKIEGO

WĘGIEL górnośląski „Skarboferme“
 oraz **drzewo opałowe** najlepiej kupisz w firmie „PRACUM“
 Wilno, ul. Jagiellońska 6—23, tel. 22-24

Bolesław Wit Świecicki
„Zdeptane prawo azylu“
 Reportaż z głośnej sprawy wydanej Litwie emigranta politycznego Łukszy, którego sąd wojenny w Kownie skazał ostatnio na 6 lat ciężkiego więzienia. — Cena brosz. 70 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najpiękniejsza artystka „Rewji“, uroczą gwiazdeczką **Basia Relska** kupuje kremy, mydło, puder i szminki w składzie aptecznym **WŁ. TRUBIŁŁY** Ludwisarska 12, róg Tatarskiej Śpieszcie ją oglądać, niedl. opuszcza Wilno

Młodość. Wdzięk. Radość. Tempo. Tempo. Tempo.

MANEWRY

Wielki fascynujący film **szpiegowski**

SEKRETY

Marynarki Wojennej („X-27“ na oceanie)
Już wkrótce w kinie „CASINO“

Dziś początek seansów o godz. 12-ej. Dla młodzieży dozwolone.

PAN SUKCES POLSKI

Rapsodja Bałtyku

BOGDA—BRODZISZ—CYBULSKI—MARR i in. — Piękny dodatek muzyczny i aktualny

REWJA | Balkon 25 gr. „Węgierska krew“ Rewja w 2 cz. i 14 obrazach
Progr. Nr. 49 p.t. Z udziałem komika St. Janowskiego, W. Jankowskiego, primabaleriny Basi Rełskiej, baletmistrza K. Ostrowskiego, pieśniarki Mary Żejmówny, humorysty Antoniego Jaksztasa oraz poezjalnie występujących: primadonny J. Kulikowskiej i piosenkarza L. Warskiego. — Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9 w. — W niedziele i święta 3 seanse: o 4.15, 6.45 i 9.15. — W soboty kasa czynna do godz. 10-ej.

OGNISKO | **Czarna Perła**
DZIŚ

W rolach głównych **Bodo i Reri** Nad program: DODATKI DWIEKOWE. —
Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Jedyny koncert mistrzowski dn. 14 b.m. w Sali b. Konserwatorium (ul. Końska 1)
Największy francuski skrzypek-wirtuoz, światowej sławy artysta **JACQUES THIBAUD**

W rewelacyjnym programie utwory Vitalisa, Mozarta, Francka, Szymanowskiego, Debussyego, Albeniza, de Falla. Przy fortepianie Tasso Janopoulos. Bilety już do nabycia w sklepie muz. „Filarmonia“ (Wielka 8). Koncert nie będzie powtórzony. Przez radio nie nadawany.

Film 1000-ca przygód! Walka ras! Rewelacja na czasie!

Ostatni posterunek

Arcydzielo, jakiego jeszcze nie było.

Wkrótce w kinie **HELIOS**

CASINO

Ostatni dzień! Początek o 2-ej
Arcydz. które poruszyło
całe kulturalne **WILNO**

Anna Karenina



w/g powieści
LWA TOŁSTOJA

Role gł. Greta **Garbo** i Fredric **March**. Wspaniały chór rosyjski (śpiew w języku rosyjskim).
CUDOWNY NADPROGRAM. Spowodu ograniczonych miejsc prosimy o przybywanie na początek seansów punktualnie: 2—4—6—8—10.15. Sala dobrze ogrzana.

HELIOS

Dziś! Film,
który wprowadza
w zdumienie świat

ANNAPOLIS

(„Bengali“ na morzu) W rol. gł. boh. „Bengali“ Ryszard Cromwell, Tom Brown i Rosalind Keiht. Niewidziane dotychczas imponujące sceny manewrów floty amerykańskiej. — Film, który każdy zapamięta
Nad program: ATRAKCJE. Początek seansów o godz. 2-ej. Sala dobrze ogrzana.

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA GWIAZDKĘ

tylko w **W. NOWICKI** Wilno
D-mu H/P. **Wielka 30**

Bluzeczki, sweterki, dżemperki, pulowery, kamizelki, szlafroki, bonzurki, pijamy, bielizna, chusteczki, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szaliki, apaszki, krawaty, portfele, torebki, teki i t. d.

Własna wytwórnia **OBUWIA**, pantofli rannych, treningowych i gimnastycznych.

Obuwie narciarskie, tyżwiarskie, sportowe.

Kalosze, śniegowce, wojski.

Ceny niższe.

Ceny niższe.



Z WYKŁYM
MIAŁEM WĘGLOWYM...

opalać można skutecznie **wszystko-spalający**
do centralnego ogrzewania
KOCIOŁ pat. „Höntscha“

Zmniejsza się przez to znacznie koszty utrzymania
Höntscha i S-ka, Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
POZNAŃ — RATAJE 7

Przedstawicielstwo:
SZ. RUDOMIŃSKI, WILNO, ZAWALNA 28

DOKTOR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 7, tel. 10-67** Przyjm. od 9—12 i 5—8

DOKTOR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wileńska 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—6

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje **Zwierzyniec, T. Zappa na lewo Gedyminowski ul. Grodzka 27**

Dr. T. JABROWA
CHOROBY KOBIECE
Kalwaryjska 4, tel. 12-38
Przyjm. 9—11 i 4—7

DOKTOR MED.
Z. Trocki
Choroby wewnętrzne (spec. płuca) przyjm. 9—10 i 4—7 w W. Pohulanka 1, telefon 22-16

DOKTOR MED.
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpłt. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne kobiece **Wileńska 34, tel. 18-66** Przyjmuje od 5—7 w.

AKUSZERKA
Śmiałowska
przepraważła się na ul. **Wielką 18-7** także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brzośki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

DOKTOR
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 1951** Przyjm. od 8—1 i 3—5

TAŃCÓW
„modern“ wyucza prof. E. Kolałowska - Śmiełowska. Komplety. Rytm - piastyki tanecznej dla pań i dzieci. Zapisy: g. 10—12 i 16—20. W. Pohulanka 19—12a

Futro męskie
(płaszcz)
okazyjnie do sprzedania **Mila 11-4**. Tamże pluszowe portjery, serweta i duża kotara

Podpałki
Chemiczne
do pieców tylko u **H. SZURA**
Niemiecka 3, tel. 11-11.

Rutynowana **nauczycielka**
konwersacja francuska, — poszukuje posady — demi place lekcji.
Oferty do Kurjera Wil. dla A. T.

Inteligentnych
solidnych zastępców poszukujemy natychmiast dla sprzedaży b. pokupnego artykułu. **NA RATY WPROST KONSUMENTOM**
Zarobek do 300 złotych miesięcznie, możliwość awansu ze stałym wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Veritas“ Katowice, pl. Wołności 7.

Administrację
domu obejmie za skromne mieszkanie b. oficer administrac. pułku emeryt. Młody, energiczny, rutynowany. Zgłoszenia pod L. O. do Administr. „Kurjera Wileńskiego“.

Rutynowany **buchalter - bilans.**
poszukuje stałej lub godzinowej pracy. Przyjmie zarząd domami, ewentual. jakiegokolwiek bądź zajęcie biurowe za najskromniejsze wynagrodzenie. Zgodzi się na wyjazd Kałwaryjska 84 m. 3, dla J. G.

Dziewczynka
do lat 16 potrzebna do pilnowania dziecka i drobnej pracy ul. I-sza Polowa 15 m. 5.

Sprzedam
pięknego buldoga ul. Ostrobramska 25—31

OKAZYJNE Ubrania
frakowe i zakietowe do sprzedania u krawca Literacki 11 m. 30

Zakład Fryzjerski
Męski i Damski **JANKIELA**
ul. Kalwaryjska 42
WYKONUJE ROBOTY FACHOWO

DOMEK murowany ogród i sad — 2000 m²
DO SPRZEDANIA
Wladomosc Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dnie powszednie od 12 — 18 ej

Starsza osoba
zajmie się dzieckiem lub gotować będzie obiad dla dwu osób, za mieszkanie. Zgłoszenia do administr. Kurjera dla A. G.

Kto próbował ten przekonał się iż **WINA** wytwórni **W. OSMOŁOWSKI** WILNO są stare, leżałe, mocne i zdrowe. Poleca się wino „Mieszanka Jagodowa“. Do nabycia w sklepach winno-spożywczych.

PRZY BOLAŁACH GŁOWY
STOJUJE JIE DLA DO ROSLYCH PROSZKI OD BOLU GŁOWY ZE ZNAKIEM FABRYCZ. **PILCZOLKA**

SWETERKI damskie
PULOWERY męskie
czyste wełniane
MODNE — TANIO
Skład galanterijny i materiałów gorsetowych
R. OSZMIAN
Wilno, Rudnicka 13

NARTY
ŁYŻWY
SANKI
poleca na dogodnych warunkach
SPORT
F-ma „**B. Dinces**“
Obecny adres: **Wielka 34, tel. 20-16**
obok sklepu „BATA“

Chcesz kupić lub sprzedać nieruchomości
miejską, podmiejską
zwróć się do „**PRACUM**“
Wilno, ul. Jagiellońska 6—23, tel. 22-24

PRZY HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, DREZNIENIE, BÓLE)
OPLOKI I MASZCZ „VARICOL“
WASECKIEGO

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie frontowe 6 pokoi z wygodami, nadające się na biuro, instytucje i t. p., ul. Jakóba Jasińskiego nr. 18
Dow. się: Trocka 4 m. 1

DO WYNAJĘCIA
3 mieszkania: 2—3—4 pokoje z przedpokojem i kuchnią; lokal handl. 2 pokoje z kuchnią, suche, ciepłe, słoneczne i grunt. odremontowane ul. Lipowa róg Sołtańskiej 1/29 (Zwierzyniec)
Uwaga! Ceny niższe

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią i piętrowo z wodociągiem ul. Ludwisarska 11 (róg Jezuickiej)

MIESZKANIE
5 pokojowe ze wszelkimi wygodami (wejście frontowe) do wynajęcia—ul. W. Pohulanka 19—10, tel. 188

MIESZKANIE
6-cio pokojowe, eleganckie — do wynajęcia ul. Zakretowa 13

1 lub 2 POKOJE
słoneczne, suche, ciep., odn., wyg., z mebl. lub bez, odpow. również na biuro, — do wynajęcia solidnej intel. osobie—**Sniadeckich 1—11 (róg Mickiew. 9) godz. 13-21**

Osoba samotna
poszukuje pokoju bez mebli w zamian za zarządzanie domem lub parę godzin gospodarki domowej. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „B. K.“

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy z balkonem, dobrze umebłowany ze wszystkimi wygodami (łazienka, te lefon). Mickiewicza 44 m. 5, telefon 485.

SAMOUCZEK RACHUNKOWY I GEOMETRII
wyszedł z druku. 1000 zadań rozwiązanych. Łą twa nauka bez pomocy nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł Wpłacone zgóry na P. K. O. 301.354 z przysyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Marjacka 2.

Place budowlane
przy ul. Portowej 24 i Górze Boufałowej do sprzedania. Informacje: **Sw. Jacka 9—1, telefon 13 - 11.**

PIANINA
i fortepiany nowe i okazjnie pierwszorzędnymi firm sprzedaje na dogodnych warunkach **H. ABELOW** Niemiecka 22 (front)

Pianino
koncertowe 7/8 oktaw słynnej firmy zagranicznej okazjnie tanio do sprzedania ul. Biskupa Bandurskiego 6-2

Panowie!
kto pragnie oduczyć się palenia papierosów — żądać prospektu i artykułu. Cena 4 zł. Za skutek ręczę. Jan Szweczyk, Cieszyn, Śląsk.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2, i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.